Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.
Rok XIII 15 grudnia 1931 r. № 20 - 21

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. | Komitet Redakcyjny: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz.* | NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375, Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

SPOKÓJ CZY NIEPOKÓJ

Spokój lub niepokój w życiu każdego człowieka są tak potężnemi elementami w kształtowaniu się jego powodzeń czy też niepowodzeń, wszelkich zamierzeń i planów, pomyślnem lub niepomyślnem zwalczaniu przeciwności życia, że bez przesady można je nazwać elementami decydującemi. Człowiek którego spokój, którego równowaga duchowa nie jest wyczerpana, który wie — w przybliżeniu przynajmniej biorąc — co go czeka w najbliższej przyszłości, na czem może niezawodnie polegać, o co się w swych planach życiowych oprzeć, — człowiek taki łatwiej daje sobie radę, łatwiej znajdzie sposób opanowania okoliczności życiowych, nawet mniej pomyślnych, nawet bardzo trudnych. Człowiek zaniepokojny, zdenerwowany, wyprowadzony z równowagi duchowej ciągłą niepewnością, ciągłą chwiejnością swoich punktów oparcia, w takich samych okolicznościach, przy takich samych warunkach faktycznych, gubi się, rozprzęga w sobie, traci konieczną żywotność, przestaje panować nad sytuacją i zszarpawszy cały zasób sił fizycznych i moralnych, zszarpawszy nerwy — opuszcza ręce, zdaje się na ślepy los, ulega. Jest w walce życiowej pokonany. W takim momencie już tylko przypadek dobrotliwy, nie świadoma wola, może uchronić go od kroków nieopatrznych, podyktowanych zwątpieniem i rozpaczą, lub — co gorsza — od wkroczenia na błędną ścieżkę życia, sprzeczną z etyką i prawem.

W poprzednim n-rze „Poczty" zwracaliśmy właśnie uwagę na taką, niezmiernie poważną w swych skutkach, fazę w psychice pracowników państwowych, zadręczających się szeregiem pogłosek tak dalece niepokojących, że każda z nich — zosobna wzięta — mogła najbardziej zrównoważonego i najbardziej optymistycznie nastawionego pracownika państwowego doprowadzić do stanu kompletnej prostracji duchowej. Cóż mówić o pogłoskach tych łącznie wziętych, gdyby nastąpiło ich urealnienie!

Dalsza redukcja płac o 10 procent, cofnięcie dodatków rodzinnych, cofnięcie dodatku regulacyjnego, cofnięcie zapomóg szkolnych, zniweczenie prawa do zaopatrzenia emerytalnego, nabytego zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą po dziesięcioletniej służbie etatowej i szereg innych pogarszających zmian w ustawie emerytalnej — oto cierniowy wieniec, jaki, według kolportowanych pogłosek, miał zostać włożony na umęczone głowy pracowników państwowych.

Cierpliwie, w najtrudniejszych warunkach egzystencji — w imię dewizy: „Naczelnem prawem — dobro Państwa" — znoszący nałożone na nich ciężary w spokoju i godności, pracownicy państwowi, wobec takich pogłosek, stracili zachowywaną dotychczas równowagę ducha. Szarpane z dnia na dzień nerwy zaczęły wypowiadać posłuszeństwo.

Dlatego też nie ograniczając się do stwierdzenia w naszym organie zawodowym faktu kursujących wersyj, zamiast bezpłodnego biadania nad niedolą pracowników, podkreślając jaknajwymowniej całą szkodliwość wytworzonego nastroju, nietylko dla pracowników, ale i dla Państwa, domagaliśmy się z całym naciskiem autorytatywnego i wyraźnego oświadczenia ze strony czynników kierujących państwem, oświadczenia, któreby raz wreszcie i w sposób kategoryczny wprowadzało spokój w umysłach i w pracy.

Temu żądaniu naszemu częściowo stało się zadość.

W dniu 1 grudnia b.r. Delegacja wspólnie działających obecnie 13-tu związków i stowarzyszeń pracowników państwowych (w której z ramienia Związku Prac. P. T. i T. występował wiceprezes Z. Gł. kol. Sas), została przyjęta przez p. wiceministra Skarbu, Starzyńskiego.

Delegacja poruszyła sprawę nowelizacji ustawy emerytalnej oraz sprawę obniżenia uposażenia w związku z pogłoskami o zamiarze zmniejszenia mnożnej, lub też wstrzymania dodatku regulacyjnego i t. p.

P. Wice-Minister Skarbu odpowiadając na temat zreferowanych Mu pogłosek oświadczył, że ukazujące się w prasie pogłoski w sprawach uposażeniowych o jakoby zamierzonej dalszej obniżce uposa-

Smutno mi Boże

Smutno mi Boże!—choć o tem nie wiecie—
Że jest deficyt w obecnym budżecie,
Że naszej doli nie widać wciąż końca
W te dnie bez słońca.

Więc chociaż ceny podnieśli na zboże
Smutno mi Boże!

Smutno mi Boże, że jest bezrobocie,
Co pchnęło w nędzę ludzkich istnień krocie,
Chociaż na poczcie praca trwa — to zważcie —
Godzin czternaście.

Że taka praca kryzysu nie zmoże,
Smutno mi Boże!

ZOSIŃSKI

żeń pracowników państwowych, nie odpowiadają prawdzie. W sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej p. Wice-Minister Starzyński podkreślił, że zagadnienie emerytalne, jako jedna z ważniejszych kwestyj związanych z równowagą budżetową Państwa, jest i ze względu na wzrost wydatków na emerytury, będzie przez szereg lat bardzo aktualne, natomiast żadna decyzja w tej sprawie dotychczas nie zapadła.

Analizując odpowiedź p. Wiceministra Skarbu udzieloną przedstawicielom związków, odpowiedź tę należy rozdzielić na dwie części: — część dotyczącą spraw uposażeniowych i część dotyczącą spraw emerytalnych.

Przez oświadczenie, oświadczenie zupełnie oficjalne, przedstawiciela Rządu, że pogłoski o jakoby zamierzonej dalszej obniżce uposażeń pracowników państwowych **nie odpowiadają prawdzie**, położony został kres tym wszystkim pogłoskom, dotyczącym mnożnej, dodatków regulacyjnych, na rodziny etc., które jak zmora dławiły pracowników państwowych i zatruwały im każdą godzinę życia i w służbie i w domu.

Pracownicy państwowi mogą wreszcie o tyle odetchnąć, że przy dręczących ich obecnie troskach materjalnych odpadła trucizna nieustannej myśli, że już jutro—pojutrze będzie jeszcze gorzej.

W tej materji oświadczenie przedstawiciela Rządu jest kategoryczne, uspokajające.

Nie można tego samego powiedzieć o tej części odpowiedzi, która dotyczy spraw emerytalnych. Jakkolwiek z powiedzenia, że w tej sprawie dotychczas żadna decyzja jeszcze nie zapadła wynika, że wersje na tematy emerytalne kursujące, są może jeszcze zbyt przedwczesne, jednak z całokształtu tego oświadczenia należy wysnuć wniosek, że myśl dalszego zmniejszenia wydatków na zaopatrzenia emerytalne w łonie Rządu istniała i istnieje.

Jeżeli zważyć, że emerytury pracowników państwowych w Polsce od samego początku istnienia Państwa były zawsze bardzo niskie, z powodu stale niedostatecznych wymiarów uposażeń, jeżeli dodać że przez redukcję o 15 procent i szereg pogarszających postanowień w ostatnio wprowadzonej noweli wymiar ich upadł w katastrofalny, w ogromnej ilości wypadków, sposób, sprowadzając tem wymiar — z nielicznemi wyjątkami — do wymiaru głodowego, oświadczenie p. Viceministra Skarbu musi wywołać w szeregach emerytów i czynnych pracowników państwowych poważne zaniepokojenie.

Odstępując w tej chwili od kontrargumentowania na nieskonkretyzowane jeszcze — w myśl oświadczenia p. viceministra Strzyńskiego — zamierzenia rządowe, nie można przy tej sposobności jaknajkategoryczniej nie zaznaczyć naszego stanowiska ogólnego, że wzrost wydatków na zaopatrzenia emerytalne przy ich minimalnym już obecnie, głodowym wymiarze nie może być w żaden sposób niwelowany drogą dalszego obniżania jednostkowych norm zaopatrzenia emerytalnego.

W rozważaniach Rządu — niewątpliwie koniecznych — na ten temat, wobec dokonanych już dalekoidących redukcyj zaopatrzeń, wobec rozpaczliwego położenia materjalnego większości emerytów, musi zostać poniechana mechanika dalszego obniżania norm jednostkowych, a na naczelne, należne jej miejsce wypłynąć polityka emerytalna, z jej jakże szerokiemi możliwościami. A na ten temat wszak byłoby do powiedzenia bardzo dużo, że zaznaczę tylko obecne redukcje personelu, dokonywane w wielkim procencie, drogą zwiększania kadr emerytów państwowych.

Wracając bliżej do oświadczenia p. Vice Ministra Skarbu, na zapytanie czy oświadczenie to w szeregi pracowników państwowych wnosi spokój czy niepokój, należy odpowiedzieć:

— Spokój i niepokój...

Józef Stangreciak.

Cele Zjazdów Naczelników Urzędów

a rola reprezentowanych przez nich urzędów

Skutki kryzysu gospodarczego, jaki wraz z całym światem przeżywa obecnie i Polska, obaliły już niejedną teorję i niejedną zasadę ustroju społecznego, dowodząc kruchości ich wobec twardej rzeczywistości życia, które niezawsze chętnie znosi ramki i formy naszkicowane w teoretycznem formułowaniu porządku rzeczy. Skutki te, jak powszechnie wiadomo, nie ominęły w swym dezorganizującym pochodzie ani jednej z warstw społeczeństwa, i niema dziś takiej dziedziny życia Państwowego, gdzieby pod wpływem skutków kryzysu, lub w przewidywaniu rzekomo, nieuchronnego nastąpienia ich w najbliższej przyszłości, nieprzedsięwzięto środków zaradczych, przejawiających się — o ile chodzi o urzędy państwowe — w postaci redukcyj wydatków i personelu, kasowania urzędów, podwyższania opłat i t. d. Jednocześnie ze stosowaniem tych środków, w większości wypadków godzących w egzystencję sfer pracowniczych, daje się zauważyć, jako objaw pocieszający, ogólna tendencja w kierunku znalezienia jeżeli nie doskonałych, to dobrych, a przynajmniej lepszych od obecnych, form organizacji na jakie tylko pozwalają zasoby wiedzy i fachowości poszczególnych resortów.

O wynikach tej akcji dziś sądzić zawcześnie, jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że trudne i odpowiedzialne wobec przyszłości zadanie to, byłoby niezmiernie ułatwione, gdyby nad znalezieniem doskonalszych form organizacji pracował nie tak szczupły jak obecnie, lecz rzeczywisty wysiłek zbiorowy t. j. jaknajszersza wymiana fachowych zdań i poglądów, niczem nieskrępowana inicjatywa jednostek i maximum przejawienia dobrej woli, czyli czynniki wypróbowane od wieków, na których zawsze można i warto polegać w chwilach najbardziej krytycznych.

Na zrozumienie konieczności utrzymania tej zasady w pracach nad reorganizacją aparatu państwowego zdają się wskazywać takie fakty, jak zwoływanie specjalnych konferencyj, zjazdów et. c. poświęconych wyłącznie omawianiu zagadnień służby w poszczególnych resortach. W odniesieniu się do resortu pocztowego powołaną w tym celu instytucją mają być przedewszystkiem Zjazdy Naczelników Urzędów w poszczególnych Dyrekcjach. Idea i cel Zjazdów, którym jest usprawnienie służby wykonawczej p. t. t., są bardzo trafne, lecz jeżeli chodzi o środki dla osiągnięcia tego celu należy stwierdzić, że pod tym względem pozostaje wiele do życzenia. Wiadomo, że samo powzięcie jakiegoś celu wogóle nie przedstawia bynajmniej trudności, podczas gdy zorganizowanie mającej do celu prowadzić akcji czynnej, nastręcza nieraz mnóstwo przeszkód, do przezwyciężenia których nie wystarczają jedynie formułowania teoretyczne, lecz konieczny jest twórczy wysiłek zbiorowy i pełna świadomość czynu.

Ogół pocztowców, oczekujący oddawna na zmianę warunków i systemu pracy, oraz unormowanie stosunku służbowego, z chwilą wprowadzenia w życie Zjazdów Naczelników Urzędów utrwalił się w przekonaniu, że Zjazdy będą odzwierciadleniem rzeczy o znaczeniu kardynalnem dla przedsiębiorstwa pocztowego, że będą jednym z czynników pozytywnego ich rozwiązania według zasad kalkulacji handlowej, o której dziś tak dużo się mówi. Jednak odbyte w poszczególnych Dyrekcjach Zjazdy, mimo, iż miały przed sobą, zdawałoby się, wdzięczne pole działania, nie mogą poszczycić się zbyt wielkim owocem swych prac, albowiem osiągnięte tą drogą rezultaty pod względem ich praktycznej wartości wypadły niestety blado, co w duszy przyzna chyba każdy z pp. Naczelników uczestników Zjazdów. Z tego względu fakt wydania przez Ministerstwo P. i T. instrukcji dla Zjazdów oczywiście przyszłych, wyraźnie określającej cel Zjazdów i formy przy nich obowiązujące, jest rzeczą, naprawdę, godną podkreślenia, mimo niejasno przedstawionej w instrukcji roli Urzędów i stopnia możności jej wykonania w okresie poprzedzającym Zjazdy. Okoliczność ta jednak jest bardzo ważna, gdyż powszechnie jest znaną zasada, że osiągnięcie sukcesów w każdem przedsięwzięciu, niezależnie od jego rodzaju i skali zakrojenia, a zatem i sukcesy Zjazdów Naczelników Urzędów, poza stroną oficjalną, nierozerwalnie są połączone z obraniem odpowiednich środków działania, od których zależy ich szybkie i niezawodne osiągnięcie, lub też chybienie. Środki owe, mające prowadzić do tak poważnego celu jak usprawnienie służby wykonawczej p. t. t. a polegające na radykalnej zmianie systemu i przepisów, z dostosowaniem ich do istotnych potrzeb w poszczególnych gałęziach służby, z wyzbyciem się raz na zawsze wszelkich form biurokratyzmu, —

leżą przedewszystkiem w Urzędach i od sposobu ich ujęcia na miejscu niewątpliwie w znacznej części zależeć będą rezultaty Zjazdów, które jak łatwo przewidzieć, poza wytycznemi usprawnienia służby, odbywać się będą również pod znakiem redukcyj i oszczędności w formie bezpośredniej, bądź pośredniej, lecz ze skutkami dla Urzędów przedewszystkiem. Z tego wynika, że w obliczu zadań jakie na Zjazd spadają, określenie w instrukcji roli Urzędów i zapewnienie możności jej wykonania, jest rzeczą konieczną jako praca przygotowawcza do Zjazdów, przyczem winna ona przybrać pewne określone formy, do których, między innemi, można zaliczyć:

1) budzenie wśród personelu inicjatywy i zdolności krytycznego myślenia, oraz obowiązkowe i skrupulatne zbieranie materjału fachowego na podstawie własnych doświadczeń i spostrzeżeń, poczynionych w stosowaniu tych lub innych przepisów wzgl, zarządzeń,

2) częste i obowiązkowe odbywanie konferencyj w Urzędach, poświęcone wyłącznie omawianiu zagadnień usprawnienia służby wykonawczej przez zmianę warunków pracy i nowelizację przepisów,

3) obowiązkowe przedstawienie na Zjazd przyjętych na konferencji wniosków.

Pozatem byłoby dużym krokiem naprzód poczynienie propozycji ze strony Ministerstwa P. i T. w kierunku opracowania, **na zasadach prac konkursowych**, następujących projektów:

1) przyjmowanie do służby i sposób szkolenia kandydatów na stanowiska urzędników i niższych funkcjonarjuszów,

2) uproszczenie manipulacji we wszystkich gałęziach służby wykonawczej,

3) zwiększenie dochodowości przedsiębiorstwa przez:

a) szukanie nowych źródeł dochodu,

b) zrewidowanie celowości ulg i przywilejów w taryfie p. t. t. przyznanych urzędom państwowym, samorządowym, parafjalnym, osobom prywatnym korespondującym na wezwanie urzędowe, oraz firmom księgarskim i różnym komitetom z okazji obchodów, zjazdów i t.d. o charakterze społecznym,

c) zaprowadzenie jednorazowego urzędowania we wszystkich urzędach i agencjach p. t. celem uniknięcia wydatków na oświetlenie,

d) możliwość przelania funkcyj niektórych oddziałów Dyrekcyj na Urzędy kontrolne i Zarządy Techniczne, z wyznaczeniem Urzędów Zbiorczych na siedziby dla p.p. Inspektorów obwodowych.

W dążeniu zreformowania służby p. t. t. na zasadach kalkulacji handlowej, konieczność utrzymania powyższych zasad zdaje się nie wymaga argumentów, jest rzeczą praktycznie możliwą, a pozatem pożądaną jeszcze i dlatego, aby się móc przekonać, czy ogół pocztowców, najbardziej zainteresowany w owocności Zjazdów Naczelników Urzędów, a przedstawiający dotychczas stale i we wszystkich zagadnieniach służby wykonawczej stronę czysto - pasywną, zdolny jest do krytycznego myślenia i twórczego wysiłku, czy też istotnie w zdolnościach indywidualnych jest na tyle ograniczony, że ma nastawione je jedynie i wyłącznie na wyrzucanie lub wchłanianie rzeczy gotowych, skończonych, w dodatku bezkrytycznie, na wzór maszyny, lub znanego na pocztach automatu „O p t i m a".

Mówiąc o konieczności zaangażowania się personelu ze służby wykonawczej w powyższych pracach, nie będzie od rzeczy na tem miejscu nadmienić, że złe czy dobre strony jakiegoś przepisu względnie zarządzenia może dostrzec przedewszystkiem ten, kto bezpośrednio je wykonuje, a zatem o ile Zjazdy N. U. mają być istotnie czynnikiem usprawnienia służby wykonawczej p. t. t., musi ich poprzedzać planowa, systematyczna praca przygotowawcza w Urzędach, zaś przedstawione wnioski i projekty Urzędów, jako wyniki tej pracy, winny ujrzeć światło dzienne na Zjazdach i stanowić przedmiot fachowych i troskliwych rozważań ze strony ich uczestników nawet i wówczas, gdyby w tym celu Zjazd miał trwać dobę lub dwie dłużej niż przewiduje instrukcja.

Tych kilka uwag podanych do łaskawej wiadomości Szanownych Czytelników „Poczty", bynajmniej nie są odkryciem rzeczy nadzwyczajnych, jednak przy krytycznem zastanowieniu się nad dojrzałą wszechstronnie kwestją reorganizacji służby p. t. t. — zajmującej nie ostatnie miejsce wśród czynników szerzenia kultury i cywilizacji — stanie się oczywistem, że skierowanie związanych z tem prac na tory właściwe jest jednym z najważniejszych etapów przyszłego rozwoju przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" i związanego z tem poziomu dobrobytu, oraz wydajności pracy wielotysięcznej masy jego pracowników.

S. P.

Punkt ambicji

Jesteśmy w przededniu świąt Bożego Narodzenia. Już za dziesięć dni jak Polska długa i szeroka, łamać się będziemy z najbliższymi swymi tradycyjnym opłatkiem, życząc sobie wzajemnie zdrowia, szczęścia i... wytrwania — przetrwania tych ciężkich zaiste czasów.

W dniu Bożego Narodzenia nie ze wszystkimi jednak bliskimi naszymi, krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi, dana nam będzie możność złamania opłatka, ucałowania drogich nam rąk i twarzy, wymiany uścisku przyjacielskiej dłoni...

Przestrzeń nam przeszkodzi...

Uciekniemy się do pomocy... Poczty.

Setki i tysiące kart pocztowych, wypełnionych serdecznemi życzeniami, spełni rolę dobroczynnych gońców, niosących w miłe dla nas progi tradycyjne pozdrowienia „Wesołych Świąt"!

Każda i każdy z nas ma kogoś, do kogo w serdecznym, świątecznym nastroju skreśli kilka dobrych, ciepłych słówek. Każda i każdy z nas zakupi pocztówkę świąteczną.

Czy zastanowiliście się kiedy Kochane Koleżanki i Wy Kochani Koledzy, kto szykuje rok rocznie olbrzymie zapasy świątecznych kart pocztowych, które w tysiącach egzemplarzy w okresie świątecznym przechodzą przez Wasze ręce w sortowniach, ambulansach i torebkach doręczycieli, które i Wy częściowo również wysyłacie? Czy zastanawialiście się kiedy, kto czerpie w ten sposób miljonowe zyski?

Niestety, jest faktem dowodnie stwierdzonym, że lwia część nakładu świątecznych kart pocztowych — to wyrób niemiecki, to produkt odwiecznych wrogów naszej Ziemi.

Nic to, że nadruk jest w języku polskim, nic to, że nie zobaczycie na nich firmy drukarni berlińskiej czy innej. Jest faktem dowodnie stwierdzonym, olbrzymia większość świątecznych kart pocztowych to wyrób niemiecki, reszta, w najlepszym razie, dla nas obojętny.

I oto, kiedy zbliżają się święta Bożego Narodzenia, kiedy każda z Was i każdy z Was ma kogoś do kogo skreśli kilka serdecznych słów pozdrowienia, które będą dlań radosnym gońcem miłości, przyjaźni lub pamięci, przychodzimy do Was z naszemi kartkami, z naszemi kartkami, na których listonosz obładowany świąteczną choiną i dziesiątkami pakietów przeróżnych niesie do domów obywateli polskich Dobrą Nowinę: „Bóg się nam narodził!".

Gdzie ambulanser ładuje życzenia świąteczne, aż się wóz ugina, gdzie urzędnik segreguje tysiące, tysiące pocztówek świątecznych, aż mu nosa ledwie koniec widać; gdzie telefonistka łączy „życzeniowców", aż jej siódme poty biją...

Skromniejsze są te nasze kartki, nie złocone jak karty niemieckie, ale nasze własne, własne! I tanie, taniutkie...

Znajdziecie je w każdym urzędzie i agencji pocztowej.

A dochód z tych kartek nie pójdzie do wrażych kieszeni niemieckich, lecz poratuje naszych, najbardziej serca potrzebujących chorych koleżanek i kolegów — w Sanatorjum — w Zakopanem...

Niechże w tym roku wysłanie takiej i tylko takiej kartki będzie naszą chlubą, naszym egzaminem związkowym i obywatelskim. Nie wstydźmy się, że nie ma na nich złota. My do złota nie przyzwyczajeni...

Adam Mickiewicz zostawił nam w testamencie te znamienne słowa:

„Do przyjaciela pisuj na zwykłym papierze,
„— Byle szczerze!".

Niechże w tym roku nasze własne kartki będą naszą chlubą, naszą ambicją związkową i pocztową!

J. St.

Rygorzyści

Służba pocztowo - telegraficzna żywo interesuje społeczeństwo, a troska o jej usprawnienie znajduje często oddźwięk w naszej prasie zawodowej, w której nierzadko spotykamy się z trafnemi spostrzeżeniami i projektami, zmierzającemi do usunięcia różnych niedomagań.

Idąc po tej słusznie wytkniętej przez nasz organ zawodowy linji — naświetlania zauważonych niedomagań w służbie pocztowo - telegraficznej, wynikających bądź to z wadliwości niektórych naszych przepisów służbowych, bądź też z nieumiejętnego tylko posługiwania się niemi, i nie negując wielkiego postępu jaki uwidocznił się już w naszym aparacie zawodowym, pragnę poświęcić kilka słów sprawie, która — wydaje mi się — nie była jeszcze na łamach „Poczty" poruszana, a mianowicie sprawie zbyt rygorystycznego obserwowania przepisów i zarządzeń przez pracowników p. t. i t.

Napozór, z tego wstępu, wydawałoby się, że zamierzam występować przeciwko wykonywaniu służby w myśl przepisów i zarządzeń, że może będę zachęcał do ich lekceważenia, czy bagatelizowania bodaj... Nie, wręcz przeciwnie, zdążać będę do pobudzenia konieczności wniknięcia w ich treść, w ich ducha, powiązania ich z istotnemi potrzebami życia, słowem do inteligentnego z tych przepisów i zarządzeń korzystania. Pragnę przedstawić szkody jakie i instytucji i społeczeństwu wyrządza tępe, bezmyślne, a kurczowe trzymanie się każdej literki przepisów, w wypadkach, gdzie nieznaczne odchylenie od nich byłoby niezawodnie i namacalnie korzystne dla interesu publicznego.

Pragnę zwrócić uwagę na zdarzającą się dość często konieczność życiowego ujmowania martwej litery prawa i zaznaczyć — posiłkując się szeregiem przykładów, przykładów autentycznych — że niezawsze „według rozkazu" idzie w parze z rzeczywistem dobrem służby i że usprawiedliwianie w takich wypadkach samego siebie formułką — „jestem w porządku", jest usprawiedliwieniem bardzo powierzchownem i... nieszczerem wobec siebie samych.

Za uzasadnianie moich uwag o szkodliwości ultra-rygorystycznego pojmowania i wykonywania przepisów i zarządzeń służbowych niech posłużą następujące przykłady:

1) W pewnym urzędzie nie nadszedł zamówiony zasiłek kasowy, mimo telegraficznego zawiadomienia z urzędu zbiorczego o wysyłce. Zaniepokojony kierownik urzędu upewniwszy się, że w miejscowym urzędzie dworcowym zasiłek nie zalega, przeprowadza telefonicznie wywiad kolejno od urzędu zbiorczego, drogą kartowania, aż do urzędu końcowego, polecając ostatniemu przeprowadzić w ambulansie rewizję. Rewizja ustaliła, że zasiłek w największym porządku oddany został urzędowi dworcowemu tej miejscowości, gdzie zasiłek był przeznaczony. Na ponowne zapytanie „dwójki" o losach zasiłku, ta wyjaśnia, że zaszła pomyłka, że zasiłek jest i że będzie odesłany następną pocztą. Kierownik uczynił dworcowi wymówkę, zaznaczając, że po zauważeniu pomyłki winien natychmiast urząd zawiadomić, sporządzić nadzwyczajną odprawę, zaś o konwój i zapewnienie bezpieczeństwa byłby urząd w porę zapobiegł (dorożka, policja). Na te uwagi dworzec majestatycznie odpowiada: „przepisy i program nadzwyczajnych odpraw nie przewidują. No i prawda; „dwójka" w porządku, ale listonosze pieniędzy rano na wypłatę nie otrzymali.

2) Przekaz telegraficzny adresowany „Józefów Biłgorajski, po pewnym czasie wraca, z zapytaniem, gdzie go skierować, (dosłownie) ponieważ w spisach jest tylko Józefów K. Biłgoraja. Przekaz poprawiany w adresie na Józefów K. Biłgoraja odszedł naturalnie nie gdzieindziej, jak do Józefa Biłgorajskiego ale ze znacznym opóźnieniem.

3) Przekaz zagraniczny mylnie przewalutowany na niekorzyść nadawcy, wraca do urzędu nadawczego, który jednak potwierdził swoje zestawienie. Przekaz więc drogą służbową (by przepisom stało się zadość) odchodzi do władz wyższych po to, by po 20 dniach wrócić w temże zestawieniu, ale już z poleceniem wypłaty. Tymczasem adresat, któremu na terminowem otrzymaniu pieniędzy ogromnie zależało wnosi skargę do władz pocztowych i do konsula, oskarżając pocztę polską o niesprawność.

Przepisy wprawdzie nie pozwalają przekazu wypłacić, jeśli różnica przekracza 5 zł., ale pytam się: jeżeli adresat chciał ponieść wszelką materjalną odpowiedzialność, jest osobą zamożną, znaną, cenioną, zajmującą poważne stanowisko w hierarchji społecznej, czy nie można było przekazu wypłacić, a potem dochodzić z jakiego powodu ta znaczna różnica powstała tymbardziej, że zakład pocztowy nie był materjalnie zaangażowany.

Postąpiono w myśl przepisów, ale jakie stąd wynikły następstwa dla zakładu pocztowego i dla adresata?

Naturalnie, że niestosowanie się do przepisów w tym wypadku byłoby nieuzasadniane i karygodne gdyby: a) mylne przewalutowanie było na niekorzyść zakładu pocztowego, b) odbiorca był nieznany, c) przekaz nasuwał podejrzenia, co do jego prawdziwości.

Skarga adresata nie przyczyni się do poprawiania opinji o naszej poczcie.

4) Telegramy adresowane do jednego z naszych wielkich miast, wracają z zawiadomieniem o niedoręczalności, jeśli adresata pod wskazanym adresem nie znajdą. Bardzo słusznie! Ale doświadczenie poucza, że 99 proc. pomyłek powstaje wskutek przechwycenia klawisza na aparatach szybkopiszących, o jedną jednostkę lub dziesiątkę w cyfrze oznaczającej numer domu.

Czy goniec jest o możliwości takiego błędu pouczony?, wie co to jest usilne doręczenie?

Napewno nie. Ale Rygorzyście zdaje się, że odpowiedzialniejsze stanowisko powierzono mu po to tylko, by wyszukiwał powodów do karania personelu. Nie po to tylko, nie! Naturalnie tolerować złego nie należy, ale przedewszystkiem trzeba służbą tak pokierować, by ją ustrzedz przed sarkaniami i złośliwością publiczności. Odszukać adresata, doręczyć, a potem ukarać tych wszystkich, z winy których to zniekształcenie powstało.

Czytałem przed laty o następującym wypadku: Do Londynu nadszedł list adresowany po polsku: „Do mojej Mamusi w Londynie". Nasz Rygorzysta oddałby list do urzędu niedoręczalnych przesyłek, ale w Londynie postąpiono inaczej. List komisyjnie otworzono i stwierdzono, że pochodzi od Stasia. Zwrócono się do rejestrowanych organizacyj polskich z zapytaniem, czy nieznana jest pani, która jest matką Stasia z tego a tego miasta. Organizacje „Mamusię" odszukały, list doręczono. Naturalnie niemożliwem byłoby postępowanie w londyński sposób, z każdą przesyłką, ale w tym wypadku postąpiono w myśl najszlachetniejszych uczuć ludzkich, stwarzając piękny przykład najdalej posuniętej troskliwości poczty wobec społeczeństwa.

5) Telegram adresowany City - New-York, po paru godzinach wraca z urzędu centralnego z zapytaniem, gdzie go skierować, ponieważ „City - Newyork" w spisach nie figuruje. Tę drobnostkę sprostowano, przyjmującego urzędnika pouczono o ścisłem przestrzeganiu nomenklatury, ale niezależnie od tego kierownik urzędu w odpowiednim sprawozdaniu pod adresem takiego Rygorzysty ironicznie wyraził wątpliwość, czy urzędnika amerykańskiego adres Praga - Warszawa, zamiast Warszawa - Praga wprowadziłby też w takie zakłopotanie i byłby powodem opóźnienia telegramu.

6) Przekaz w którym na odcinku brakuje wykazanej kwoty, wraca z uwagą: „kwoty nie zgadzają się"; czyli dla Rygorzysty drobnostka ta jest już powodem do trzechdniowego opóźnienia wypłaty. No, tego wypadku już komentować nie będę.

Podobnych i poważniejszych przykładów możnaby mnożyć znacznie więcej, ale, i tych starczy.

Przykłady te dowodziłyby, że jednak nie wszystkie stanowiska są obsadzone ludźmi odpowiednimi, ludźmi którzyby istniejące przepisy umieli dostosować do wymogów życia, którzyby przepisy umieli uczynić życiowemi, przy równoczesnem przestrzeganiu nadanych im kompetencyj.

Brak inicjatywy i szybkiej orjentacji w służbie ruchu, brak poczucia odpowiedzialności i ustawiczne oglądanie się na władze wyższe, nie uzdrowią stosunków służbowych, służba ruchu dalej chromać musi. Nie podobna przecież ująć wszystkich przepisów służbowych w martwą literę prawa, a gdyby nawet ktoś tego dokonał, stworzyłby chiński alfabet, któregoby nikt opanować nie był w stanie.

Ten nadmiar przepisów, ten chiński alfabet zastąpi w zupełności inteligencja wykonawcy, jego odpowiednie wyszkolenie fachowe idące w parze z szybką orjentacją, nieodzowną w służbie ruchu.

Br. Rzepa.

NIECO O ZMIANIE MANIPULACJI P.K.O.

Istniejący dotychczas system przyjmowania i zarachowywania wpłat czekowych P. K. O. jest dla urzędów pocztowych bardzo uciążliwy, a dla klijentów P. K. O. (właścicieli kont czekowych) wręcz szkodliwy.

Uciążliwy dla U. p. jest dlatego, że przyjmowane wpłaty trzeba zapisywać do czterech różnych wykazów t. j. na Warszawę, Kraków, Poznań i Katowice, szkodliwy zaś dla klijentów P. K. O. jest przez to, że opóźnia o 4—5 dni otrzymywanie przez nich zawiadomień o dokonywanych na ich konta wpłatach.

To pierwsze zło jest zapewne obojętne dla P. K. O., gdyż odbywa się kosztem poczty, ale to drugie zło powinno chyba zainteresować i P. K. O.

Cały szereg uzupełnień i ta ciągła łatanina obecnego systemu w niczem go nie ulepsza i nie upraszcza, a przeciwnie jeszcze więcej utrudnia, jak np. wymaganie stemplowania wykazów i kopert aż trzema pieczęciami t. j. datownikiem, pieczęcią czworokątną i stemplem okręgowym. Szkoda, że obok tych pieczęci nie przykłada się jeszcze odcisków palców przyjmującego wpłaty urzędnika i kontrolera. Byłby wtedy cały komplet.

Konieczność zmiany omawianego systemu poruszana była na I Zjeździe Naczelników Urzędów Kontrolnych.

W sprawozdaniu z rzeczonego zjazdu na stronicy 34 podany jest szczegółowy projekt tej zmiany.

Celem owego projektu jest głównie dążność do uniemożliwienia nadużyć. Środkiem ku temu ma być projektowana księga nadawcza, do której każda wpłata czekowa byłaby wpisywana przez kalkę dwukrotnie t. j. w odpowiedniej rubryce księgi i na przyległym do niej kuponie, który służyłby za pokwitowanie dla nadawcy.

Po dokładnem rozpatrzeniu tego projektu doszedłem do wniosku, że zamierzonego przezeń celu nie osiągnie się i że nadużycia pozostaną możliwemi tak samo, jak i przy dotychczasowym systemie.

Wydawanie nadawcy takiego czy innego pokwitowania zła nie usunie, albowiem nieuczciwy urzędnik zawsze będzie miał możność napisać co innego na pokwitowaniu, a co innego w księdze przyjęć lub też wykazie dziennych wkładek, jak to się zresztą czasami zdarza przy przyjmowaniu przekazów pocztowych. Dla przykładu przytoczę taki wypadek:

Wpłaca ktoś 1000 zł. Urzędnik przyjmuje gotówkę i blankiet, wypisuje właściwą sumę na pierwopisie kuponu, ale bez użycia kalki i wręcza go nadawcy. Kopję zaś kuponu i odnośną rubrykę księgi wypełnia przez kalkę dowolną sumę fikcyjną np. 10 zł., chowa następnie do własnej kieszeni 990 zł. i wszystko narazie jest w porządku.

Czyż nadużycie takie nie będzie możliwe i czy prędzej zostanie ujawnione, aniżeli przy obecnym systemie? Każdy chyba odpowie: — nie.

Jak widać z powyższego żaden projekt, polegający tylko na takim czy innym sposobie zapisywania wpłat do wykazu wkładek lub księgi nadawczej, nie zapobiegnie nadużyciom, ani nawet utrudni.

Jedynym skutecznym sposobem przeciwko omawianym nadużyciom byłoby zastosowanie przy przyjmowaniu wpłat czekowych i przekazowych systemu t. zw. dwuokienkowego. Polegałby on na tem, że nadawca wręczałby blankiet nadawczy wraz z gotówką w jednem okienku, a pokwitowanie otrzymywałby w drugiem. Urzędnik z pierwszego okienka po przyjęciu gotówki i pokwitowaniu na potwierdzeniu, oddawałby blankiet urzędnikowi drugiego okienka, który zapisywałby wpłaconą sumę do wykazu, oddzielał od blankietu potwierdzenie wpłaty i po podpisaniu wręczał je nadawcy. Przy większej ilości interesantów należałoby używać jeszcze dwukartkowych identycznych numerków, z których jeden naklejanoby na blankiet czekowy lub przekaz, zaś drugi wydawanoby nadawcy, by za tym numerkiem otrzymał w drugiem okienku właściwe pokwitowanie. Bez takich numerków mogłyby wyniknąć omyłki wydawania nadawcom niewłaściwych pokwitowań.

Przy powyższym systemie czynność przyjęcia każdej wpłaty czy wypłaty byłaby rozłożona na dwóch urzędników, wzajemnie się kontrolujących, co uniemożliwiłoby całkowicie jakiekolwiek nadużycia.

Coprawda system powyższy nie może być zastosowany we wszystkich urzędach, lecz tylko w większych, gdzie obsługa okienek pieniężnych składa się przynajmniej z 2-ch urzędników. A ponieważ większość nadużyć tego rodzaju ma miejsce właśnie w większych urzędach, przeto można śmiało twierdzić, że przez zastosowanie proponowanego systemu ukróci się liczbę nadużyć o 80—90 proc.

Ażeby uniknąć i tej reszty nadużyć należałoby działy pieniężne mniejszych urzędów, prowadzone z konieczności przez jednego urzędnika, obsadzać ludźmi statecznymi i pewnymi pod względem uczciwości, a nie lekkomyślnymi młodzikami, jak to się często obecnie praktykuje.

Jak wspomniałem na wstępie, zmiana dotychczasowego systemu przyjmowania wpłat czekowych, oprócz zapobieżenia nadużyciom, winna zmierzać jeszcze do:

uproszczenia pracy — i

przyśpieszenia otrzymywania przez klijentów P. K. O. zawiadomień o dokonanych na ich konta wpłatach.

Największą niedogodnością dla urzędów pocztowych jest zapisywanie wpłat i wypłat do 4-ch wykazów. Utrudnia to w wysokim stopniu pracę, tamuje jej szybkość i uniemożliwia prędkie załatwianie interesantów. Aby te trudności usunąć i postawić sprawność poczty na należytym poziomie, trzeba koniecznie wprowadzić w użycie jeden tylko wykaz — narazie tylko dla wpłat — obejmujący rubryki dla wszystkich oddziałów P. K. O. (wzór Nr. 1).

Urząd .... Wzór Nr. 1

Wykaz wpłat czekowych P. K. O.

za dzień.................... ....193...... r.

№ kolejny	Numur konta	Warszawa Zł.	gr	Poznań Zł.	gr.	Katowice Zł	gr	Kraków Zł.	gr.	Nazwisko wpłacającego
	Z przeniesienia									
1										
2										
3										
19										
20										
	Razem lub do przeniesienia									

Podpisy urzędników poczt. ....

Wykaz ten służyłby tylko dla urzędów p. t. i dlatego mógłby być prowadzony pojedyńczo, bez używania kalki. Do P. K. O. i jej oddziałów przysyłałyby urzędy wraz z dowodami wpisu (prawy odcinek blankietu) zestawienia dzienne (wzór Nr. 2) wypełniane także pojedyńczo bez kalki, które zastąpiłyby przedstawiane dotychczas wykazy. Zestawienia te winny być stemplowane jeszcze pieczątką i stemplem datownikiem. Praktykowane obecnie stemplowanie jeszcze pieczątką i stemplem okręgowym, należałoby znieść, a w miejsce tego wydrukować na zestawieniach i kopertach nazwę dyrekcji, do jakiej dany urząd należy.

Wobec prowadzenia na zestawieniach ciągłości salda od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca, przedstawianie zamknięć dekadowych należałoby również znieść, jako zupełnie bezcelowe.

Proponowany wykaz (wzór Nr. 1) należałoby prowadzić za każdy dzień oddzielnie i zamykać go podsumowaniem wszystkich rubryk, jednakże bez doliczenia salda z dni poprzednich.

Rachunek miesięczny wpłat i wypłat P. K. O. zmian nie wymaga i winien być prowadzony nadal.

Jeżeli rachunek ten okazałby się niedostateczny dla Wydziałów Rachunkowych Dyrekcyj, to możnaby dołączać jeszcze doń pierwopisy wykazów (wzór Nr. 1), który w tym wypadku należałoby pro-

wadzić już podwójnie t. j. przez kalkę. Sądzę jednak, że będzie to zbyteczne i że rzeczonym Wydziałom wystarczy jak i dotychczas tylko rachunek, albowiem szczegółową kontrolę tego działu prowadzi P. K. O.

Wzór Nr. 2

DYREKCJA WARSZAWSKA

WARSZAWA

ZESTAWIENIE WPŁAT CZEKOWYCH

za dzień.......................193...... r.

	Ilość wpłat	Zł.	gr.
Saldo z dnia poprzedniego			
Suma z dnia bieżącego			
Suma ogólna . .			

Słownie: zł. ....

podpis urzędnika pocztowego

Proponowany wzór wykazu jak i zestawienia możnaby później zastosować i do wypłat czekowych.

Wielką wadą obecnego systemu obrotu czekowego, jest to, że zawiadomienia o wpłatach na konta czekowe dochodzą właścicieli tych kont po upływie dopiero 4—5 a nieraz i więcej dni od daty dokonania wpłaty.

Jeżeli przekazy pocztowe mogą być wypłacane adresatom na drugi a najdalej trzeci dzień od dnia wpłaty, to dlaczegoż wpłaty czekowe nie mogą być w takim samym czasie nie już wypłacane, ale choćby tylko oznajmiane właścicielom kont, by mogli niemi prędzej dysponować.

Wszak przez te 4—5 dni zwłoki wpłacane na konta czekowe sumy są niejako zagwożdżone i uniedostępnione ich właścicielom mimo tego, że może są im bardzo potrzebne, a leżą w kasach P. K. O. lub Banku Polskiego bez żadnej korzyści.

Zbytecznem jest rozwodzić się nad tem, jak ujemnie a nawet szkodliwie odbija się ta zwłoka nie tylko na interesach P. K. O. i jej klijentów, ale i na całokształcie życia gospodarczego kraju.

I jaka jest przyczyna tej zwłoki?

Oto taka, że dowody wpłaty (środkowa część blankietu czekowego) przesyłają urzędy pocztowe nadawcze zupełnie niepotrzebnie do P. K. O., zamiast wprost do właścicieli odnośnych kont czekowych. To właśnie pośrednictwo P. K. O. w przesyłaniu dowodów wpłaty powodują omawianą 4—5 dniową zwłokę.

Tu tkwi główne zło, które trzeba jaknajprędzej usunąć.

Że tak jest, udowodni to następujący przykład:

Kupiec X wpłaca w u. p. Grodno w dniu 1.X o godz. 9-ej 1000 zł. na konto czekowe firmy w Wilnie, skąd ma otrzymać towar. Urząd Grodno wysyła dowód wpłaty do Warszawy ranną pocztą dnia następnego t. j. 2.X. P. K. O. otrzymuje ten dowód wieczorem 2.X lub rano 3.X i zwraca go do Wilna dopiero 4.X.

Firma w Wilnie otrzymuje dowód 4.X wieczorem lub 5.X i wtedy dopiero wysyła towar.

Gdyby poczta w Grodnie mogła wysłać ów dowód wprost do Wilna bez pośrednictwa P. K. O., to firma w Wilnie otrzymałaby go 1.X, a najpóźniej 2.X i w tymże dniu mogłaby już wysłać towar oraz dysponować wpłaconą na jej konto sumą 1000 złotych.

Różnica w tym wypadku wynosi 3 dni, a bywają częste wypadki, kiedy jest znacznie większa.

Uniknąć tego można bardzo łatwo przez:

a) wydanie nowego nakładu blankietów nadawczych (wzór Nr. 3) i

b) przesyłanie dowodów wpłaty bezpośrednio właścicielom kont czekowych, a nie do P. K. O.

Projektowany blankiet nadawczy, różniłby się od dotychczasowego tem tylko, że na dowodzie wpłaty, oprócz istniejących znamion, byłoby podawane jeszcze nazwisko i adres właściciela konta, by poczta nadawcza wiedziała, dokąd dowód wpłaty skierować i komu go doręczyć. Linje środkowe, oddzielające dowód wpłaty od pozostałych części blankietu winny być perferowane, ażeby urzędnik pocztowy nie marnował czasu na obcinanie ich nożyczkami i ażeby nadawca mógł się le-

Pokwitowanie dla wpłacającego.

Na sumę zł.............. gr..........

słownie:

zł. ....

.............................gr...........

na konto czekowe P. K. O.

№ 147.860

Właściciel konta

KOŁODZIEJSKI JAN

ŁOMŻA

ul. Farna Nr. 42

Podpis urzędnika pocztowego

Dowód wpłaty (dla odbiorcy).

Sumę zł.............. gr..........

słownie:

zł. ....

.............................gr...........

wpłacił ADAMSKI JÓZEF

wieś WOLA NOWA

poczta ZAMBRÓW

na konto czekowe Nr. 147.860

Właściciel konta

KOŁODZIEJSKI JAN

ŁOMŻA

ul. Farna Nr. 42

dnia.......................193...... r.

Dowód wpisu (dla P. K. O.).

Sumę zł.............. gr..........

słownie:

zł. ....

.............................gr...........

wpłacił ADAMSKI JÓZEF

wieś WOLA NOWA

poczta ZAMBRÓW

na konto czekowe

№ 147.860

dnia.......................193...... r.

Wzór Nr. 3

piej orjentować, gdzie umieszczać na odwrocie korespondencję. Przesyłanie i kartowanie dowodów wpłaty przez urzędy pocztowe odbywałoby się tak samo, jak przekazów pocztowych i czekowych.

Inowacja ta nie utrudni i nie powiększy pracy jak poczcie tak i P. K. O., a usunie jedną z największych wad obrotu czekowego — zwłokę. A więc trzeba ją jaknajrychlej wprowadzić w życie. Wszak hasłem dnia dzisiejszego jest pośpiech i szybkość.

Do hasła tego musimy się stosować, by nie pozostać w tyle.

Jan Wróblewski

PROPAGANDA

Z propagandą spotykamy się na każdym kroku: gdy idziemy ulicą, gdy wchodzimy do jakiegoś biura, lub sklepu — wszędzie widzimy reklamy przeróżnych firm, które w mniej, lub więcej udolny sposób propagują swe urządzenia, widząc w propagandzie jedyną rację bytu.

Gdyby nie propaganda i umiejętn reklama — niejedna firma musiałaby dawno przestać egzystować. Propaganda ma wielkie pole do popisu zwłaszcza w dobie obecnej — dobie ciężkiego kryzysu, jaki dotknął wszystkich, bez wyjątku. Szkoda tylko, że się jej często nadużywa, pomniejszając jej znaczenie. Dziś już nikt nikogo nie złapie na darmowe portrety, dolarówki na raty, dzieła lekarskie, które same leczą i t. p.

U nas na propagandę nie zwracano dotąd należytej uwagi, trwając w przekonaniu, że poczta, mając w reku monopol, propagandy zupełnie nie potrzebuje.

Na świecie wszystko jest względne, wszystko przechodzi ewolucje i przypuszczać należy, że czynniki miarodajne, które z poczty uczyniły, — zupełnie słusznie, — przedsiębiorstwo dochodowe, zmienią swój pogląd i na propagandę.

Propaganda może dać poczcie dwojaki zysk: materjalny i moralny: materjalny— bo umiejętna propaganda zwiększy obroty pocztowe, i moralny — bo umiejętna reklama podniesie pod względem kulturalnym szerokie rzesze społeczeństwa, które podobne poczynania muszą przyjąć z wdzięcznością.

Rolę propagandy należycie oceniają pokrewne nam instytucje, choćby np. Pocztowa Kasa Oszczędności, która rozesłała wszystkim urzędom i agencjom pocztowym swe reklamy emaljowane, celem umieszczenia przed wejściem do urzędu.

My w ten sposób reklamować się nie potrzebujemy, bo dzisiaj reklamy optyczne nie robią na nikim wielkiego wrażenia; raczej przeciwnie: są one przedmiotem wesołych żartów i niezawsze miłych docinków. Nie będę tu, oczywiście, powtarzał tego, co publiczność mówi na reklamy: „Cukier krzepi", „Kupujcie wyroby krajowe" i t. p., bo każdemu wiadomo, że niektóre reklamy, uzupełnione dopiskami publiczności, spełniają rolę często wybitnie humorystyczną.

Propagandę urządzeń pocztowych, zainicjował na łamach „Poczty" jeden z kierowników urzędu, który proponuje rozpoczęcie propagandy we wszystkich szkołach powszechnych, przez popularyzowanie urządzeń pocztowych wśród dzieci starszych klas i przyzwyczajenie ich do korzystania z dobrodziejstw kultury, krzewicielami której są i powinny być wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Praktyka życiowa wykazała, że reklama dużo może zdziałać. Trzeba przyznać, że publiczność, w osmdziesięciu procentach, ma bardzo mgliste pojęcie o poczcie: taki sobie przeciętny obywatel wie, że na poczcie można nabyć znaczek na list, że tam może nadać list polecony, pieniądze, telegram — i nic więcej ponadto. O przepisach pocztowych publiczność wogóle nie ma pojęcia.

Każde przedsiębiorstwo handlowe sprzedaje, wzgl. wysyła gratis swe cenniki, które **są reklamą i informatorem. U nas czegoś podobnego zupełnie niema.** Drukujemy raz na kilka lat „Taryfę" za 60 gr., **która jest niezrozumiała dla laika,** i to wszystko....

Dlatego też publiczność wie bardzo mało o poczcie. Weźmy chociażby takie druki: najpoważniejsze firmy wysyłają, jako druki, najzwyklejsze listy, z których niejeden potrafi zmylić czujność personelu pocztowego i trafia do rąk adresata, jako druk. Gdyby dana firma wiedziała, że dana przesyłka nie kwalifikujet się na druk, napewno nie uchylałaby się od opłaty listowej.

Weźmy iny przedmiot, przekazy: przeciętny interesant nie wie, że każdą przesyłkę można wysłać jako pośpieszną; na przekaz telegraficzny go nie stać, ale gdy mu się powie, że może nadać przekaz, jako pośpieszny, za stosunkowo niewielką opłatą — dziękuje za radę i chętnie z niej korzysta.

Weźmy telefon: korzystają zeń przeważnie ludzie inteligentni i kupcy; wieśniak i robotnik nie telefonuje, bo nie umie wziąść słuchawki do ręki, a chcąc gdzieś zatelefonować — prosi nieznajomego przechodnia i ten zań dopiero telefonuje. Kto wie, czy telefon nie prosperowałby daleko lepiej, gdybyśmy, jak tego się domaga ów kolega kierownik, uczyli młode pokolenie już w szkołach powszechnych obchodzenia się z telefonem, a temsamem zbliżali je do urzędów pocztowych.

Weźmy telegraf: szerokie rzesze społeczeństwa nie potrafią zredagować w krótkich słowach telegramu, a gdy raz zapłacą słono za rozwlekle zredagowany telegram był za drogi dziękowało mi za wsze. Wiele osób, dla których normalny telegram był za drogi, dziękował mi za informacje o istnieniu telegramów listowych, o których nic nie wiedziały, i korzystały z tych informacyj b. skwapliwie.

Albo czytelnictwo: pod tym względem również stoimy na szarym końcu. Czytelnictwa również nie potrafiliśmy podnieść. Człowiek, który sam nigdy gazety nie abonował, którego ojciec, dziad i pradziad gazety nie czytał — bez żadnej podniety gazety nie zaabonuje, bo on nie ma żadnych potrzeb kulturalnych. Ale gdy jeszcze w szkole wpoimy weń przekonanie, że każdy powinien dużo czytać i jeszcze inych do tego zachęcać, to napewno, gdy dorośnie, zamiast upijać się w karczmie i rozbijać głowy swym bliźnim, zaabonuje gazetę, sam będzie czytał i innych do tego zachęcał, przyzwyczai się do gazety i obyć się bez niej nie będzie mógł. A gdy gazeta rozbudzi w nim potrzeby kulturalne, pomyśli o książkach, aparacie radjowym i t. p.

O radjoodbiornikach można powtiedzieć to samo: mamy 250.000 radjoabonentów, — samych zaś pracowników państwowych dwa razy etyle. Z dobrodziejstw kultury, jaką niesie radjo, korzysta bardzo mały procent ludzi pracy,, bo to kosztuje 3 zł. miesięcznie, plus kilkadziesiąt złotych za aparat.

Gdy spotykałem na prowincji różne marne typy ludzi, którzy prócz obmawiania swych bliźnich—żadnych potrzeb kulturalnych nie uznają, zastanawiałem się nieraz, że gdyby tym koltunom udostępnić korzystanie z radjoodbiorników, przez zniżenie opłat radjofonicznych — niejedna taka persona, której żal trzech złotych miesięcznie, założyłaby sobie radjoodbiornik, co podniosłoby jej poziom umysłowy, mniej mielibyśmy pijaństwa, bijatyk karczemnych i może kryminały nie byłyby tak przepełnione, jak obecnie.

Projekty te zostały przedyskutowane z nauczycielstwem, które do tych poczynań odnosi się z uznaniem. Sami nauczyciele przytakują, że szkoła powszechna powinna dać obywatelowi te wiadomości, które mu będą potrzebne do końca życia.

Więc dzisiaj, gdy pod obuchem ciężkiego kryzysu obroty i dochody pocztowe ulegają zmniejszeniu, wskazujemy na propagandę, jako na środek niezawodny, wypróbowany przez przedsiębiorstwa prywatne, który potrafi Instytucji pocztowej dać poważny zysk materjalny i moralny.

E. CZARNY

Banknoty rozsadnikiem zarazków

W codziennem życiu narażeni jesteśmy na niebezpieczeństwo, jakie przynieść nam mogą zarazki, znajdujące się w miljonowych ilościach w powietrzu. Jako bardzo niebezpieczny rozsadnik bakcyli uznane zostały banknoty. Pewien badacz zadał sobie trud zbadania, ile takich zarazków tkwi na banknotach znajdujących się w obiegu i stwierdził, że ilość bakcyli na banknotach powojennych, po pewnym okresie ich obiegu, wynosi od 13 do 134 tysięcy. W znacznie mniejszym stopniu rozpowszechniane bywały zarazki przez banknoty przedwojenne, będące mniej w obiegu, aniżeli obecnie. Ilość zarazków na banknotach przedwojennych wynosiła „tylko" 800—7000.

Bakcyle przenoszą się przez chwytanie banknotów zwilżonemi palcami.

Niektóre z tych zarazków żyją 54 godzin, inne 11 do 96 dni, a nawet do 127 dni.

(P. T. T. Union Nr. 29)

Zjazd Delegatów Okręgu warszawskiego

Dnia 4 października 1931 r. odbył się w lokalu Związku przy ul. Bednarskiej Nr. 25 w Warszawie Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Warszawskiego.

Zjazdowi przewodniczył honorowy Prezes Zarządu Okręgowego kol. Jaskulski Jakób. Sekretarzowali kol. kol.: Geske Rajmund i Lech Konstanty. Na asesorów do Prezydjum zaproszono kol. Rogulskiego Wojciecha, Główczyńskiego Marcelego i Kiedrzycką Janinę.

Zjazd zaszczycili swą obecnością: wiceprezes Dyrekcji P. T. i T. p. Haas i referenci pp. Zakrzewski i Koryciński oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Związku w osobie posła kol. Stangreciaka Józefa, Prezesa Zarządu Głównego, których w imieniu Zjazdu powitał przewodniczący kol. Jaskulski.

Po wyłonieniu składu Komisji Zjazdu kol. Tykwiński w imieniu ustępującego Zarządu Okręgowego złożył obszerne sprawozdanie, w którem zaznaczył, że wymieniona kadencja była niezmiernie ciężka dla Organizacji, bowiem kryzys wszechświatowy zmusił w Polsce sfery rządzące, jak i w innych krajach, do zastosowania obniżki uposażeń pracowników państwowych.

Wprawdzie Zarząd Okręgowy wspólnie z Zarządem Głównym organizowali wiec i składali obszerne memorjały władzom państwowym, jednak stanu psiadania uposażeń utrzymać się nie udało i obniżka ta dotknęła najboleśniej pracowników pocztowych m. st. Warszawy. Równocześnie wstrzymano awanse i szczeble. Udało się jedynie utrzymać normy urlopowe dla pracowników niższych w postaci dodatkowego tygodniowego urlopu okolicznościowego.

W sprawie zamierzonej redukcji mężatek Zarząd Okręgowy dążył do tego, by pracowniczki pocztowe (kobiety) były traktowane narówni z mężczyznami.

Na skutek starań Zarządu Okręgowego oraz dzięki przychylności Pana Prezesa Dyrekcji P. i T. w Warszawie, inż. Żółtowskiego, stan lokalów urzędów pocztowych w Dyrekcji Warszawskiej znacznie się polepszył, a w niektórych ośrodkach, jak np. w Kaliszu, wybudowano nowe gmachy urzędów pocztowych.

W sprawach indywidualnych w okresie sprawozdawczym na terenie Dyrekcji P. T. i T. przeprowadzono zgórą 600 interwencji, przeważnie z wynikiem dodatnim. Niezależnie od tego udzielono przez członków Zarządu Okręgowego obron dyscyplinarnych członkom Związku.

Apelując do solidarności organizacyjnej kol. Tykwiński z ubolewaniem podkreślił fakt wyłamania się niektórych przedstawicieli Kół z terenu m. Warszawy z pod uchwał wyniesionych przez delegatów Okręgu Warszawskiego na ostatnim Kongresie Pocztowców. Zaznacza przytem, że podział mandatów na Kongresy jest uskuteczniany w ten sposób, aby przydzielić je najżywotniejszym ośrodkom organizacyjnym, oraz zapewnić przedstawicielstwo wszystkim Kołom.

W czasie kadencji został zwolniony ze służby z art. 42 sekretarz Zarz. Okręgowego kol. Panek. Znając kol. Panka, jako dobrego pracownika i lojalnego obywatela — Zarząd Okręgowy poczynił energiczne kroki, na skutek których stosunek administracji do kol. Panka o tyle się zmienił, że kol. Panek otrzymał zaopatrzenie emerytalne, jednak Zjazd winien wynieść uchwałę, że sprawy kol. Panka nie uważamy za skończoną i Zarząd Okręgowy i Główny winni dążyć do tego, by wspomniany Kolega został całkowicie zrehabilitowany.

Zjazd w tej sprawie powziął uchwałę, zobowiązującą przyszły Zarząd do poczynienia starań w kierunku przywrócenia w służbie kol. Panka z uwagi na nieposzlakowaną przeszłość tegoż oraz na kilkunastoletnią bezinteresowną pracę dla dobra ogółu kolegów.

W bieżącym roku zakończona została na terenie Okręgu warszawskiego centralizacja Kas Pogrzebowych i dzisiaj ta placówka jest poważną agendą ubezpieczeniową.

Po półtoragodzinnem przemówieniu, kończąc swe sprawozdanie, kol. Tykwiński zaapelował do jedności i solidarności organizacyjnej.

Po sprawozdaniu ustępującego Prezesa kol. Tykwińskiego przemawiał wiceprezes Dyrekcji P. T. i T. A. Haas, zapewniając, że Panu Prezesowi Dyrekcji znane są postulaty pracowników P. T. i T., i, że obecnie jak i w przyszłości wszelkie słuszne postulaty pracownicze będą przychylnie traktowane, co zebrani przyjęli z gorącem uznaniem.

Następnie złożył sprawozdanie skarbnik, kol. Kostro, przedstawiając stan Kasy Zarz. Okręgowego i Kasy Pogrzebowej i wyjaśnił, że pomimo 14-miesięcznej kadencji Zarządu Okręgowego budżetu nie przekroczono, a nawet poczyniono b. duże oszczędności. Co do stanu ilościowego członków Okręgu, to w ub. kadencji był spory wzrost członków tak, że Okręg Warszawski posiada w obecnej chwili ponad 5000 członków skupiających się w naszej Organizacji.

Imieniem Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Stanisław Ostrzyżek. Stwierdził, że przeprowadzona dwukrotnie skrupulatna rewizja ksiąg kasowych Zarządu Okręgowego i Kasy Pogrzebowej wykazała zgodność wpisów, przyczem oświadcza, że gospodarka była oszczędna i celowa i w związku z tem stawił wniosek udzielenia ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Najtańsza gwiazdka

— Nata? Cóż ty latasz po mieście — kupujesz prezenty gwiazdkowe?

— Daj mi spokój z prezentami. Nie wiem skąd parę złotych wytrzasnąć na święta. Chciałam kupić Mieciowi jakąś drobnostkę (zawsze co mąż to mąż) Stasiek nudzi o aeroplan. Maniusi obiecałam lalkę i kotka, „ale dużego, wypchanego"; w świetlicy mamy robić szopkę (jak się robi taką szopkę, moja droga?), a zabawki choinkowe??? Mówię ci — osiwieć! Na to wszystko — lekko licząc trzeba 20 zł.! Ale gdzietam i 50 nie starczy. A tu jeszcze—wigilja. Marysia umie wkółko, albo cielęcą, albo wołową, a Miecio wiesz jaki jest tradycyjny. Na każdą gwiazdkę miewa tę swoją wizję modrzewiowego dworku (bolszewicy już dawno w piecach tym modrzewiem napalili) i chce żeby wszystko było jak w domu!

— No widzisz! A ja już zawczasu odwaliłam wszystkie kłopoty z głowy i wydałam — parę złotych.

— Nie???!

— Czekaj, nie możemy tak rozmawiać na ulicy, bo tamujemy ruch i boty nam podepczą. Masz notes i ołówek?

— Mam

— No, to wstąpimy na pół czarnej i w ciągu kwadransa zlikwidujemy twoją sytuację bez wyjścia. Ja funduję — bo już porobiłam oszczędności gwiazdkowe. Ciastko?

— Gdzietam ciastko! Palę się z ciekawości. No więc?

— Czekaj, najpierw mały egzamin. Czy masz w domu taką szufladę z gałgankami?

— Mam! Cały kufer!

— No, to świetnie. Czy masz jakie pudełka?

— Oczywiście nigdy pudełek nie wyrzucam — nawet od zapałek. Stasiek stale majstruje.

— A masz trochę czasu wieczorem?

— Ależ tak. Do teatru teraz z oszczędności nie chodzimy, a o dancingach mowy nie ma. Mówię ci życie rodzinne kwitnie jak ta róża.

— Dobrze. Zdałaś egzamin. Teraz, czy masz jeszcze jakie dzieci do obdarowywania prócz swoich?

— Złociutka, tuzin by się znalazł, ale czy ja mogę. Mówiłam ci, że...

— Już wiem, znowu zaczniesz o tych złotych co ich niemasz — właśnie o tem będziemy myśleć? A czy zdobędziesz się na trochę kleju, sznurków, tasiemeczek?

— Ach, to głupstwo, niema o czem mówić

— A więc. Najpierw: kto cię najwięcej boli z powodu prezent?

— Miecio. Mówiłam — mąż. A także siostra. Wiesz jak to Boy powiedział: „Bo rodzina, bądźcie pewni, także ludzie chociaż krewni". I nawet nie chodzi mi o Bóg wie co, ale w prezencie gwiazdkowym, czy jak to w Małopolsce — na Mikołaja — kryje się moment psychologiczny. Rozumiesz — dowód pamięci, ale znowuż nie żadna zapchaj dziura.

— Wiem. Więc zaczniemy od nich. Notuj: 50 podarków i upominków.

— Co takiego? Skąd wezmę na to?

— Nie przerywaj i nie wyjeżdżaj ciągle z tem samem. Rockefeller nie przyznaje się do tak dalekich kuzynek, jak my. Dajże mi wszystko powiedzieć.

50 podarków i upominków to taki zeszyt Modnych robót kobiecych, gdzie znajdziesz wszystkie możliwe pomysły i sposób wykonania gustownych a praktycznych drobiazgów. Dla Niego i dla Niej. Mówię ci — rodzina popłacze się z rozczulenia...

— Czy może tam być pugilares i butonierka?

— Ale! Na pęczki. I jeszcze paski, zakładki, pudełka — jak ci mówię, 50 prezentów, których koszt będzie żaden, a efekt jaknajświetniejszy.

— Już napisałam. A dzieci?

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol. Świderski Kazimierz, Siwik Leon, Czapliński, Piłacik, Libudzisz i koleż. Pacanowska; poczem uchwalono wniosek kol. Kicmana, udzielający ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowanie.

Następnie wpłynęło oświadczenie przedstawicieli Koła Warszawa 1, że z uwagi na przeciążenie pracą w kole miejscowem, rezygnują z kandydatur do Zarządu Okręgowego. Zjazd uchwalił wniosek apelujący do przedstawicieli Koła Warszawy I, aby cofnęli swoje oświadczenie, lecz ci, pomimo wyboru do Zarządu Okręgowego, mandatów nie przyjęli.

Następnie wygłosił przemówienie Prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak, kreśląc obraz prac Zarządu Głównego na tle obecnej sytuacji gospodarczej i omawiając szczegółowo sprawy dotyczące uposażenia, emerytury i pragmatyki służbowej, illustrując swoje przemówienie scharakteryzowaniem wystąpień w tych sprawach Zarządu Głównego bądź pojedyńczo, bądź wspólnie z innemi, skonfederowanemi w tym celu, związkami i stowarzyszeniami pracowników państwowych.

Po przerwie złożyły na Plenum Zjazdu sprawozdania poszczególne Komisje:

a) **Komisja Budżetowa** — referował kol. Kostro, proponując do uchwalenia ogólną granicę przychodu i wydatków w kwocie zł. 23760. Zjazd powyższą granicę zatwierdził i zezwolił, że o ile nastąpi przewłaszczenie kolonji letnich w Świdrze na rzecz Związku, do wydatkowania na ten cel kwoty zł. 3000 z sum Zarządu Okręgowego.

b) **Komisja Pracy i Płacy** — referował kol. Siwik. Na wniosek tej Komisji Zjazd uchwalił następujące rezolucje: by nowe władze związkowe wszelkiemi możliwemi środkami dążyły stale i konsekwentnie do przywrócenia wszelkich obciętych dodatków uposażeniowych i wyrównania wypłaconych poborów z poborami wojska i policji.

By poczynione zostały w dalszym ciągu zabiegi w kierunku uzyskania wydatniejszej pomocy lekarskiej oraz wprowdzenia pomocy dentystycznej, sprawiedliwego podziału zapomóg i renumeracji, by korzystali z nich wszyscy pracownicy w jednym wymiarze; przyznania wynagrodzenia za kierownictwo urzędu, oraz wypłacania pracownikom działów kasowych manka kasowego; przyznania wynagrodzenia za godziny ponadliczbowe i wynagrodzenia za pracę w dziale radjofonicznym; wydania bezpłatnego umundurowania wszystkim pracownikom pocztowym, tak urzędnikom, jak i niższym funkcjonarjuszom; wprowadzenie jednorazowego urzędowania; zwiększenia kredytu na utrzymanie czystości w urzędach, oraz przydzielania kredytów na ozdabianie urzędów; by przy ujemnem opinjowaniu pracownika przez naczelnika urzędu brana była pod uwagę wydajność jego, dotychczasowe wywiązywanie się z obowiązków służbowych, a w wypadku wniosku o spensjonowanie lub przeniesienie, badanie komisyjne zarzutów w celu uniemożliwienia stosowania osobistych animozji i uprzedzeń ze strony kierownictwa. Przy egzaminowaniu praktykantów przyznawania poprawek i dawania możności składania poraz drugi egzaminu; energicznego przeciwstawiania się projektowi zwalniania z pracy pracowników — kobiet i stosowania pierwszeństwa przy przyjmowaniu dzieci pracowników państwowych; ogrzewania wagonów pocztowych przed przystąpieniem pracowników ambulansowych do pracy, zwłaszcza na dworcach obcych; przywrócenia dotychczas stosowanych norm opałowych i ryczałtu na oświetlenie w urzędach; wycofania ze sprzedaży wszystkich znaczków na cele humanitarne i społeczne z pozostawieniem znaczków na uzdrowiska pocztowe; wydawania bezpłatnych biletów tramwajowych listonoszom, załatwiających swe czynności na krańcach miasta Warszawy; wyjednania wynagrodzenia za godziny nocne pracownikom sortowni u. p. Warszawa 2 na dyżurach od godziny 15-ej do 22.30 w myśl rozporządzenia Rady Ministrów o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nocnych; sprawiedliwych norm przy podziale wynagrodzenia za czynności P. K. O.; zaopatrzenia listonoszów pieniężnych w broń, oraz wydawania broni pod nadzór magazynierów ambulansowych, zamiast jak dotychczas kierownikom ambulansów.

c) Komisja samopomocy — referował kol. Swiderski, proponując ustalenie zapomogi pośmiertnej na zł. 600 z uwagi na kalkulacje ubezpieczeniowe i zapewnienie Kasie Pogrzebowej trwałych podstaw. **Zjazd wysokość ubezpieczenia w kwocie zł. 600 uchwalił i zobowiązał przyszły Zarząd Okręgowy do powołania rzeczoznawców w celu ustalenia na podstawie ścisłych danych najwyższej kwoty zasiłku pogrzebowego.**

Wnioski na przesunięcie wieku ubezpieczonych, oraz na udzielenie subwencji na zakup lokalu we Włocławku uchylono.

d) **Komisja Skrutacyjno - Wyborcza.** — referował kol. Panek. Na wniosek tej Komisji w tajnem głosowaniu wyłoniono nowy Zarząd w następującym składzie:

1) kol. Tykwiński Czesław — Prezes, 2) Panek Henryk Edward — Sekretarz, 3) Geske Rajmund — Zastępca sekretarza, 4) Kostro Władysław — Skarbnik, 5) Kicman Wacław — Zastępca skarbnika, 6) Rogólski Wojciech, 7) Założny Aleksander — wiceprezesi, 8) Masłowski Stanisław, 9) Tryburczyk Bronisław, 10) Zienkiewicz Edward, 11) Swiderski Kazimierz, 12) Wyrzykowska Felicja, 13) Kodrzycka Janina, 14) Siwik Leon, 15) Godlewski Zygmunt, 16) Nejmanówna Janina — Członkowie.

Na zakończenie Zjazdu wysłano depeszę do Pana Prezesa Dyrekcji P. i T. w Warszawie.

— Właśnie. Pisz jedno pod drugiem znajdzie się coś i dla dzieci. Dla całej setki przy dobrych chęciach. Słuchaj:

Domowy warsztat zabawek.
Własnej roboty najmilsze zabawki.
Ruchome figurki.
Zwierzęta z gałganków.
Zabawki z pudełek.
Zabawki z włóczki.

— Aż tyle! To musi być strasznie drogie. I czy ja potrafię!

— Potrafi każdy, bo są jaknajdokładniejsze objaśnienia, rysunki i modele — a co do ceny — kosztują te wydawnictwa 1 zł. 50 gr., albo 2 zł.

— Nie?!!!

— Tak. Wiem, bo je mam i już prawie wszystko jest gotowe na gwiazdkę. Aeroplany, auta... I jeszcze coś! Zabawki z włóczki, Lalki i Zwierzęta z gałganków, dadzą ci możność zrobienia ślicznych maskotek dla Niego. Masz „Jego"?

— Nie. Mówiłam Ci — mąż.

— No to co. Mąż — też człowiek (jak twierdzi Boy). Nie możesz mu dać maskotki, podobno życie rodzinne w rozkwicie?

— Wiesz świetny pomysł. Przypomną mu się czasy, kiedy był moim flirtem.

— Widzisz. Jerzyk nigdzie się nie ruszy bez kocięcia, które mu własnoręcznie wypchałam. Ma żółte i zielone paski (kot, nie Jerzyk). Kocha go prawie — jak mnie. Czasem — myślę, że... więcej... Jak się pokłócimy.

— Jakie to życie jednak — liryczne. Ale słuchaj, ty „dobra rado", jeszcze świetlica i tradycja.

— Zaraz, zaraz. Tamto zanotowałaś? Więc... Jak urządzić jasełka i wykonać kukiełki. Nic tylko kupić tę książeczkę, iść i wyklejać z niczego, oczywiście tekturki, gałganki...

— Ale to objawienie te twoje kryzysowe wydawnictwa. Zaraz puszczę moje świetliczanki do galopu. Zmiłuj się! Czy i na ozdoby choinkowe masz sposób? Gotowe kosztują oczy z głowy!

— Ja dziś na wszystko mam sposób. W tej branży masz dwa źródła.—Wzory ozdób choinkowych (7 zł.) i Ozdoby Choinkowe (1 zł. 50 gr.). Śliczne, pomysłowe, jarzące się barwami, modele...

— Moja droga, oko mi bieleje. Więc pozostała tylko tradycja. Na to chyba nie masz sposobu?

— Tu cię czekałam. Jest książeczka „Życia Praktycznego". Potrawy wigilijne, wszelkie nawet najtańsze, co każda Marysia skombinuje, a jeszcze Cukierki i słodycze domowej roboty.

— Jutro przyjeżdża kuzyneczka, Maniusia na święta, więc się tem zajmie.

— Bardzo miłe zajęcie dla młodej panienki. No, czy nie jestem perła?

— Jesteś jesteś. Zaraz lecę to kupować, ale gdzie?

— W Tow. Wyd. Bluszcz, Plac Zamkowy 9 i we wszystkich księgarniach. No, cieszę się, że ci pomogłam. Płacimy!

— Nie, daruj, złotko, ale tę kawę ja płacę. Zaoszczędziłam moc, dzięki tobie, a wszyscy ucieszą się nie wiem jak, bo im już, niestety, zapowiedziałam, że z prezentów w tym roku — nici. I to takie, któremi ani usyć.

— Będą więc mieli niespodziankę. Tymczasem dowidzenia, bo właśnie mam zrobione pół żyrafy i chcę ją skończyć. Ale, ale, za tydzień musimy złożyć sobie wizyty i obejrzeć nawzajem prezenty. To będzie fascynujące.

— Świetnie. Pozwolisz, że będzie coś i dla ciebie...

— Właśnie to samo pomyślałem. Ale ofiarujemy „to" sobie na Gwiazdkę.

— Doskonale. Raz jeszcze bardzo, bardzo dziękuję.

I lekka mgiełka deszczowa rozdzieliła rozradowane twarze przyjaciółek.

(Wiecz. Warsz.)

Urządzenia pocztowe zagranicą

Korzystając z otrzymanych z „L'Union Postale" wiadomości o otwarciu i ciekawych urządzeniach największego bodaj co do rozmiarów w Europie urzędu pocztowego t. zw. „La Sihlpost" w Zurychu, dzielimy się z nimi z Czytelnikami „Poczty".

Imponujące rozmiary budowli, urządzenia wewnętrzne, nie mające sobie równych na całym kontynencie Europy, oraz organizacja pracy w tym urzędzie, zasługują na szczególne omówienie temwięcej, że dla nas są to dziedziny zupełnie niemal nieznane.

W przewidywanej — w przyszłości — budowie dworca pocztowego przy centralnym dworcu kolejowym w Warszawie, urządzenia „La Sihlpostu" w Zurychu, rezultaty praktyczne tych urządzeń, zaobserbowane i sprawdzone w międzyczasie — mogą być niezwykle cennnym wzorem.

——o——

Pomijając historję zaprojektowania i budowy wymienionego urzędu przechodzimy wprost do strony opisowej:

Ogólna powierzchnia budynku głównego, ekspedycji paczkowej, dworca pocztowego i innych pomieszczeń oraz dołączonych dziedzińców wynosi 23200 m. kw. kubatura zabudowania 112.460 m. sześc.

Główny budynek jest zbudowany z żelazobetonu budynki zaś przyległe mają tylko wewnętrzne wiązania żelazne. Celem lepszego wykorzystania miejsca, instalacje mechaniczne, służące do wewnętrznej komunikacji rozmieszczono pod sufitami w ten sposób jednak, by nie obciążały stropu. Tam zaś, gdzie nie udało się ominąć konieczności obciążenia sklepienia, budowano je z większym nakładem kosztów i pracy systemem Maillarda. Zagadnienia przytem konstrukcyjne o tyle się wikłały, że przeprowadzenie transmisyj wymagało licznych przebić sufitu, czego znów unikano przez budowę sklepień wklęsłych.

Sprawę oświetlenia rozstrzygnięto w sposób zapewniający korzystanie przedewszystkiem ze światła dziennego. Obok tysiąca blisko okien dostarczających światła, różne części dachu pokryto łupkiem przezroczystym, lub szkłem, wreszcie korytarze zaopatrzone w setki lamp elektrycznych. Wszystkie natomiast sale zarówno służbowe, jak i urzędowe korzystają również z oświetlenia elektrycznego urządzonego w ten sposób, że światło pada nie wprost, a z boku, czyniąc się w ten sposób łagodniejszem.

Ciepło zapewniają urządzenia pompowe, doprowadzające ciepłą wodę do rur z osobnych zakładów ogrzewalnych położonych daleko poza miastem, które spalają w tym celu nieczystości z całego miasta.

Wszystkie budynki zarówno pod względem użytych nań materjałów, jak i stylu odznaczają się prostotą, pozbawione są ozdób i do najwyższego stopnia wykorzystane. Jedynie postalr dwojga głównych drzwi są ozdobione gzymsami i mozajką.

Wnętrze gmachu umeblowane jest skromnie i w miarę możności, w sposób jednostajny. Meble i inwentarz specjalny, konieczny do wykonywania służby, jest wykonany z żelaza, o ile to było możliwem, przyczem wszelkie przedmioty skonstruowano w sposób zapewniający najwyższe wygody.

Cała budowla obejmuje budynek główny, dwa budynki dodatkowe oraz budynki pomocnicze.

Budynek główny w formie prostokąta liczy pięć pięter i suteryny.

W suterynach mieszczą się ekspedycje odsyłkowe i odbiorcze, przez które przechodzi wszelki materjał zarówno odchodzący jak i nadeszły. Tunel biegnący wzdłuż peronu, podziemne instalacje pocztowej elektrycznej łączącej „Sihlpost" z biurami pocztowemi na dworcu centralnym, oraz inne urządzenia komunikacyjne, pozwalają z idealną wprost sprawnością przebakazywać ładunki odchodzące do miejsc wymiany, zaś nadeszłe do odnośnych oddziałów.

W suterynach mieszczą się również kuchnie, pokoje gościnne i odpoczynkowe, łaźnie, suszalnie, ambulatorja, następnie maszyny do odkurzania worków i plandek pocztowych, urządzenia poczty pneumatycznej, warsztaty, ogrzewalnie oraz piwnice.

Na parterze znajduią pomieszczenie wszystkie działy służby nadawczej i oddawczej. Są tam więc okienka do nadawania pojedyńczo listów, paczek przekazów i listów wartościowych, oraz sześć okienek do nadawania przesyłek w większej ilości — zbiorowo. W głównej sali operacyjnej znajduje się również szafa o 900 skrytkach pocztowych. Ponadto na parterze mieszczą się działy oddawcze paczek krajowych i zagranicznych, listów pospiesznych i urząd pocztowo - celny tranzytowy.

Pierwsze piętro zajmują ekspedycje listowe, przełożeństwo ambulansowe, izby celne oraz poczekalnie i pokoje odpoczynkowe.

Drugie piętro zajmuje Dyrekcja VIII okręgu pocztowego, tamże znajdują się biura celne, sala egzaminacyjna, rozdzielnia listów z wielką salą listonoszy i biuro gazetowe.

Trzecie, czwarte i część piątego piętra oddane są Dyrekcji III okręgu kolei państwowych. Ponadto piąte piętro zajmuje okręgowa izba kontroli pocztowej i jej archiwa, mieszkania służbowe i centrala telefoniczna gmachu.

Budynki przyległe służą dla ruchu paczkowego.

Ekspedycja zajmuje północny budynek, sortownia południowy.

Z pośród budynków, pomocniczych na pierwszem miejscu stoi wielki garaż mający około 57 m. długości i 50 szerokości i wysoki na jedno piętro. Obejmuje on półkolem kryty dziedziniec mieszczący wozownię, warsztaty reperacyjne i umywalnie wozów. W jednem skrzydle znajduje się elektrownia, zaopatrująca w siłę elektryczną cały gmach, oraz stacje rozdzielcze prądu, tablice kontaktowe, wreszcie instalacje do ładowania i pomieszczenia bateryj. W suterynach garaży samochodowych mieści się garaż rowerowy, przeznaczony dla 400 rowerów i motocykli.

Ponad garażami znajduje się mieszkanie naczelnika garaży oraz mieszkania kierowców i monterów.

Stacje benzynowe, oraz urządzenia służące do zaopatrywania samochodów w wodę i napełniania opon są tak rozłożone, że wozy mogą z instalacji tych korzystać bez najmniejszej straty czasu.

Specjalny dworzec pocztowy połączony z garażem siedmioma drogami i torami zapasowemi pozwala na dogodne i korzystne rozmieszczenie wagonów pocztowych celem ich naładowania lub wyładowania.

Nowy ten gmach zbudowano przedewszystkiem mając na widoku zabezpieczenie sprawności wymiany ładunków pocztowych.

Położenie gmachu w bezpośrednim sąsiedztwie dworca wskazywało na jego przeznaczenie utrzymania przesyłek nadanych we wszystkich urzędach pocztowych, celem ich złożenia w jednem miejscu i przygotowania do odprawy. Ponadto „Sihlpost" ma znaczenie jako urząd wymiany i przekartowawczy dla przesyłek wszelkiego rodzaju tak nadanych jak i nadeszłych, a przeznaczonych do innych części Szwajcarji lub zagranicy.

Konieczność sprawności z jednej strony, zaś z drugiej nieuniknione zresztą rozmieszczenie na wielu piętrach odnośnych oddziałów, wymagały najdalej idącego zmechanizowania czynności.

Zagadnienie to rozwiązano przez zastosowanie różnego rodzaju urządzeń mechanicznych. Używalność tych instalacyj przedstawia liczne korzyści, któremi przedewszystkiem są ustanie częstego chodzenia i krzątaniny personelu, zmniejszenie czynności manipulacyjnych, przyspieszenie tempa pracy, zapobieżenie powstawaniu stanu zawalenia pracą, lepsza ochrona przesyłek, ekonomja miejsca przez zainstalowanie urządzeń komunikacyjnych na pewnej wysokości, ulżenie pracy fizycznej personelu, wreszcie zmniejszenie hałasu i możliwości zakurzenia w lokalach, gdzie pracują ludzie.

„La Sihlpost" jest więc w pełnym zakresie swych czynności urzędem nadawczym, zbiorczo - magazynowym, urzędem ekspedycyjnym, rozdzielczym, wreszcie oddawczym wszelkich przesyłek pocztowych dla całego miasta Zurychu za wyjątkiem kilku obwodów mających własną służbę doręczycielską. Ponadto urząd ten pełni czynności celne w stosunku do przesyłek nadeszłych z zagranicy, oraz w odniesieniu do przesyłek przechodzących w ruchu tranzytowym.

Przesyłki nadawane w większej ilości muszą być zasadniczo opłacane gotówką i złożone przy okienku wraz z ich spisem. Wózki ręczne zabierają te przesyłki, przewożą do sortowni i stawiają je przy fachownicach. Zarówno wózki naładowane materjałem, jak i poszczególne paczki umieszcza się na odpowiednio urządzonych miejscach, skąd same przesuwają się po ruchomym chodniku do ekspedycji paczkowej. Zainstalowane tam automatyczne wagi pozwalają każdorazowo dokładnie sprawdzić wagę zgłoszoną przez nadawcę paczki. Pojedyńczo nadane przesyłki, pilne i ekspresowe przekazuje się odnośnym ekspedycjom zapomocą osobnych urządzeń transmisyjnych.

Listy i inne przesyłki listowe wrzucone do skrzynek pocztowych, umieszczonych w gmachu pocztowym, automatycznie dostają się pod maszyny do ostemplowania, a następnie do ekspedycyi.

Ekspedycja obejmuje dwa działy: ekspedycję listową i paczkową. Pierwsza mieści się na pierwszym piętrze głównego gmachu, druga na parterze sąsiedniego budynku.

Nadane paczki zostają przenoszone do ekspedycji zapomocą dwuch ruchowych chodników. Oba chodniki szerokości po 80 cm. jeden obok drugiego przesuwają się przez środek pokoju tuż na ziemią. Między

temi chłodnikami znajdują się funkcjonarjusze specjalnie wyszkoleni, którzy zatrzymują każdą paczkę niesioną przez jeden z owych chodników, notują na niej numer pociągu zależnie od geograficznego położenia miejsca przeznaczenia danej paczki, następnie ją przekładają na drugi chodnik, który przenosi paczkę na okrągłą, nakształt wklęsłego stołu — płaszczyznę. Tam niżsi funkcjonarjusze dzielą je stosownie do numerów odsyłek (ambulansów) i spuszczają po wyślizganych równiach pochyłych do wózków zaopatrzonych numerami ambulansów. Wózki te przewożą już bezpośrednio paczki do odnośnych wagonów pocztowych.

Małe paczki przeznaczone do wysłania w workach są przebierane i rozdzielane w osobnej ekspedycji workownikowej.

Przewóz paczek między urzędem głównym, a urzędami pomocniczemi w mieście uskutecznia się przy pomocy samochodów ciężarowych, do których wtacza się wymienne wózki naładowane paczkami. W ten sposób unika się osobnego przeładowywania paczek.

Dostarczone do ekspedycji za pomocą ruchomych chodników nadane przesyłki listowe wędrują stamtąd za pomocą specjalnych elewatorów pod maszyny, które je stemplują. Ostemplowane listy wracają do ekspedycji w skrzynkach ruchomych przesuwanych dzięki transmisji zainstalowanej u sufitu. Opróżnianie skrzynek następuje automatycznie w miejscu na to przeznaczonem, poczem rozdzielone oddalają się celem przyniesienia nowych ładunków. Skrzynki te są pomalowane na różne kolory zależnie od rodzaju ładunku i kierunku w jakim skrzynkę należy skierować.

W ten sposób personel unika chodzenia i próżnej krzątaniny, dzięki czemu praca staje się sprawniejszą i wydatniejszą.

Worki napełniane korespondencją przesuwają się przez rozdzielnik i po ruchomym chodniku dostają się do ekspedycji dworcowej, skąd już kierowane są do pociągów pocztowych.

Osobny dział t. zw. „Wartości" wyrabia materjał polecony i wartościowy. Przygotowanie przesyłek do doręczenia odbywa się w odniesieniu do paczek — w ekspedycji paczek nadeszłych i w osobnym urzędzie rozdzielczym, w odniesieniu do innego rodzaju przesyłek — w urzędzie rozdzielczym listów, który mieści się na drugiem piętrze.

Nadeszłe ambulansem paczki wyładowuje się z wagonu ręcznie, składając je na biegnącej wzdłuż peronu dworca pocztowego ruchomej płaszczyźnie umieszczonej na wysokości podłogi wagonu. Płaszczyzna ta porusza się zależnie od nastawienia odnośnego mechanizmu albo w stronę ekspedycji, albo w stronę dworca. Złożone na chodniku tym paczki przesuwają się zdążając do rozdzielnika. W drodze są zatrzymywane przez powołanych funkcjonarjuszy, którzy w sposób podobny przy zaopatrywaniu paczek numerami kierunków, tym razem umieszczają na nich numery okręgów doręczycielskich. Odesłane dalej zatrzymują się na stole rozdzielczym, gdzie podlegają sortowaniu stosownie do umieszczonych nań numerów. Każdą paczkę, zależnie od numeru okręgu doręczeń, dzielący paczki funkcjonarjusz spuszcza po odpowiednich równiach pochyłych, u odwodu których właściwi listonosze paczkowi zbierają je i przenoszą do samochodów.

Paczki nadchodzące z zagranicy do Zurychu, oraz przechodzące w tranzycie celnym dzieli się na grupy po sto sztuk w każdej. Po ukończeniu rewizji celnej sprawdza się ich ilość z listami przewozowemi, a następnie kieruje za pomocą dźwigów transmisyjnych lub chodników ruchomych do urzędu rozdzielczego, doręczycielskiego lub ekspedycji paczkowej, gdzie podlegają czynnościom wyżej opisanym.

Biuro doręczycielskie zwykłych przesyłek listowych znajduje się na II piętrze i obejmuje pomieszczenie dla 200 listonoszy i 70 urzędników.

Przekazany tam zapomocą wind materjał dzieli się na przesyłki przeznaczone do doręczania przez listonoszy i na skrytki. Rozdzielony na te dwie grupy materjał dostarcza się listonoszom w przeznaczonych na ten cel wózkach, które się w odpowiednich miejscach ustawia, materjał zaś na skrytki przesyła się windami na parter.

Do wyrabiania nadeszłych przesyłek poleconych i wartościowych, oraz pośpiesznych i urzędowych powołane są osobne działy. Te rodzaje przesyłek przeznaczone dla oddziałów oddawczych znajdujących się na parterze, przesyła się tam przy pomocy bezustannie czynnych małych elewatorów i dźwigów transmisyjnych, przenoszących jednorazowo ładunek do wagi 10 kg. Złożenie takiego ładunku w miejscu przeznaczenia odbywa się automatycznie, poczem dana skrzynka udaje się w dalszą drogę. Instalacje te zastępują pocztę pneumatyczną i są o tyle korzystniejsze, że służą do przenoszenia większych ładunków i to w sposób widoczny.

Paczki przeznaczone do oddziałów oddawczych przekazuje się tymże w workach, holowanych przy pomocy urządzeń łańcuchowych, które je przesuwają po wytyczonych torach.

Krążenie autobusów odbywa się w myśl ustanowionych prawideł, wszystkie wozy zatrzymują się po prawej stronie budynku głównego, skąd odjeżdżają w wyznaczonych kierunkach i w oznaczonym czasie.

W dziedzinie poczty gmach ten o blisko tysiącu okien nie tylko wielkim jest co do rozmiarów, lecz stanowi także wielką próbę o doniosłem znaczeniu ze względu na rozległe zastosowanie w służbie pocztowej najnowszych zagadnień techniki i pełnych zasad naukowej organizacji pracy.

K. Woj-ski.

Ze świata poczty

WATYKAN

L'Union Postale w Nr. 8 ogłasza artykuł napisany przez M. Alfreda Antici, szefa sekcji włoskiej Generalnej Dyr. P. i T., o Watykanie i stosunkach z Włochami.

Czytamy w artykule m. in.: Umowa, na podstawie której nastąpiło pojednanie Watykanu z rządem włoskim, zawarta w dniu 11 lutego 1929 r., reguluje również sprawy komunikacji i t. p. Według tej umowy rząd włoski jest zobowiązany w ciągu roku urządzić połączenie telefoniczne i pocztowe między Watykanem, a innemi państwami.

Ponadto dnia 29 marca 1929 r. zawarta została odrębna umowa, w której zostały ustalone prawa i obowiązki obu stron. Przewiduje ona urządzenie w Watykanie urzędu dla ruchu listowego i paczkowego oraz przekazowego.

Nie przewidziane zostały inne gałęzie służby, jak kasy oszczędności, obrót czekowy, zleceniowy i t. d.

W ciągu pierwszego roku wszelkie sprzęty inwentarzowe i wyposażenia (skrzynki pocztowe, godła, torby, znaczki, worki, druki i t. d.) musiał dostarczyć na wniosek Watykanu rząd włoski.

W zawartej umowie istnieją postanowienia w sprawie wymiany poczty.

Przedewszystkiem więc postanowienia te ustalają, że wszelka korespondencja zaopatrzona w pieczęć Papieża oraz korespondencja (przesyłki) do Papieża skierowana jest wolna od opłaty pocztowej.

Zaznaczyć jednak należy, że nie zachodzi tutaj wydanie zupełnie nowego postanowienia. Przepis taki zawarty jest w obowiązującym włoskim ustawodawstwie pocztowem, a wydany został w wykonaniu rozdziału 12 ustawy z 13 maja 1871 r.

Odnośny ustęp brzmi: „Wymiana listów Papieża z biskupami i całym światem kościelnym jest wolna od jakiejkolwiek ingerencji ze strony rządu włoskiego; watykański urząd pocztowy (który Papież w Watykanie lub w każdem innem miejscu zamieszkania może urządzić) może zamknięte worki listowe wymieniać z zagranicznemi urzędami wymiany lub też odsyłki te oddawać włoskiej poczcie; w każdym zaś razie transport worków listowych lub też listów zaopatrzonych w pieczęć Papieża jest wolny od opłaty oraz wszelkich kosztów na terenie państwa włoskiego".

— Do tego autor dodaje uwagę, że w piśmie filatelistycznem, wydawanem w Paryżu (w 1891 r.) podniesiono kwestję, czy Papież na mocy powyższych postanowień ma prawo używać inne aniżeli używane we Włoszech, znaczki pocztowe. „La Filatelia" pismo wychodzące w Rzymie odpowiedziało na to, że to prawo Papieżowi przysługuje, wyjaśniając równocześnie, że wydawanie odmiennych znaczków różnych wartości nie miałoby znaczenia, gdyż tak nadawca jak i odbiorca, z uwagi na postanowienia o zwolnieniu przesyłek papieskich od opłat, opłaty nie uiszcza.

Omawiana umowa zawiera ograniczenia odnośnie skrzynek pocztowych. Rząd watykański może instalować skrzynki pocztowe na swoim terenie za wyjątkiem tej strony budynków i realności, które położone są przy ulicach i placach na granicy. Rząd włoski zezwala ponadto na bezpośrednią wymianę listów i innych przesyłek pocztowych pomiędzy Watykanem a podległemi zarządami i urzędami, leżącemi poza terenem Watykanu.

(Według urzędowej listy w rachubę wchodzą następujące władze (Dicasteri) i urzędy: Sacra Congregatio S-ti Officii; Tribunal Sacre Paenitentiarae; Congregatio Consistorialis; Congregatio de disciplina sacramentorum; Congregacio Concilii; Congregatio negotis religiosorum sodalium praposita; Congregatio sacrorum Rituum; Cancelaria Apostolica; Congregatio pro Eclesia Orientali; Congregatio de Propaganda Fide; Congregatio de Seminariis et Universitalibus Studiorum; Supremum Tribunal Signaturae Apostolicae; Vicaria Urbis. Wszystkie te instytucje znajdują się w różnych okolicach miasta Rzymu).

Oddawanie odsyłek listowych do urzędów włoskich następuje w zamkniętych workach, które jednak nie mogą zawierać korespondencji nieurzędowej dla Włoch jak i zagranicy.

Przesyłki ostatnio wymienione muszą być wrzucane do skrzynek pocztowych włoskich lub też nadawane we włoskich urzędach poczt.

Do wymiany i transportu przesyłek z Watykanu przeznaczeni są funkcjonarjusze Watykanu przy użyciu własnych środków lokomocji.

Inne postanowienia umowy regulują sprawę transportu przesyłek przeznaczonych do Rzymu, innych miejscowości Włoch i zagranicy, sprawę wymiany poczty nadchodzącej oraz wysokość opłat pocztowych za przesyłki poszczególnych rodzajów. Gazety i czasopisma wychodzące w obrębie miasta watykańskiego korzystają z ulgowej opłaty według taryfy włoskiej. Dostawa gazet włoskich zamówionych przez osoby zamieszkałe na terenie Watykanu następuje za opłatą i według norm ustalonych w umowie londyńskiej.

Urząd pocztowy watykański, został urządzony 1 sierpnia 1929 r. na II piętrze wieży Borgii. Kierownik Urzędu jak i urzędnicy tam zatrudnieni przyjęci zostali z włoskiej administracji. Z usług poczty watykańskiej korzystają przeważnie turyści i goście z zagranicy (mieszkańców bowiem liczy miasto watykańskie niewiele — bo 639 osób).

W dniu otwarcia poczty watykańskiej nadano 1500 listów poleconych, natomiast listów zwykłych odsyłano każdym transportem kilkanaście kilogramów.

Dochód ze sprzedaży znaczków za pierwszy okres (od 1.VIII do 31.XII.29) 2.365.000 lirów w stosunku do 1.582.77 lirów za cały rok 1930.

CZECHOSŁOWACJA

Przeciw oszczędnościom.

Rząd Czechosłowacki w celach oszczędnościowych ograniczył przyjmowanie nowych sił, ściśnił awansowanie i **wstrzymał zupełnie przenoszenie w stan spoczynku pracowników wysłużonych.**

Wydział wykonawczy wszystkich 16-tu organizacyj pracowników państwowych zaprotestował przeciw niektórym zarządzeniom władz, zwracając uwagę na ich skutki. Organ zawodowy pocztowców zwraca m. in. uwagę na źródła z których administracja pocztowa osiągnęłaby nowe dochody w wysokości 200 milj. cz. koron.

(Die Postgewerkschaft Nr. 20).

HISZPANJA

Redukcje pracowników.

W odpowiednim organie rządowym **ukazał się dekret, mocą którego ogólna ilość pracowników państwowych uległa redukcji o 50%, tak samo jak już w tym samym stopniu uległ redukcji korpus oficerski.**

W Hiszpanji był poważny nadmiar urzędników. Zarządzenie to dotyczy wszystkich prawie ministerstw i podległych urzędów, **za wyjątkiem sądów, nauczycielstwa, dyplomacji i pracowników pocztowych.**

Pracownik posiadający ponad 20 lat służby zostanie emerytowany z pełną emeryturą, wszyscy pozostali otrzymają emeryturę w wysokości 80%.

Unormowanie i reforma praw personalnych ma być przeprowadzona do 1 stycznia 1932 r. — Pracownicy pozostali w czynnej służbie **otrzymają uposażenie o 20% wyższe.**

Dekret ten, wydany przez Prezydenta ministrów Azana, wywołał wielkie poruszenie.

(P. T. T. Union Nr. 45).

NIEMCY

Zmniejszenie bezrobocia.

W okręgu Dyrekcji Berlińskiej, po uzgodnieniu z wszystkiemi organizacjami zawodowemi, zaprowadzono w służbie pocztowej dla żeńskich sił pomocniczych 42 godzinny tydzień pracy. Wynagrodzenia zostały odpowiednio zredukowane. Te wszystkie siły, które temu zarządzeniu się podporządkują, unikną wypowiedzenia. Z uwagi organu zawodowego „Niemiecka Poczta" wynika, że w taki sam sposób postąpią i inne Dyrekcje pocztowe.

Rozrost Radja.

Ilość radjoabonentów w Niemczech stale wzrasta (pisaliśmy w Nr. 17 Poczty). Wzrost ten wynosi w 1927 r. 27 proc., w 1929 r. 14,1 proc., i w 1930 r. 15,2 proc. i wynosi obecnie 3.737.681. W tej ilości znajduje się 134.131 niewidomych, inwalidów i bezrobotnych, którzy zostali ostatnio zwolnieni od opłacania abonamentu radjowego.

Na poszczególne zawody przypada:

	1930 r.	1029 r.
Przemysł i handel	30 %	28.4%
urzędnicy wojsko i nauczycielstwo	13.3%	17.2%
prywatni pracownicy	22 %	20.5%
robotnicy	25.6%	25 %
różni — bez zawodów	8.9%	8.9%

16% radjoabonentów posiada detektor, 84% aparaty lampowe. Z ostatnich 47% jest włączonych na sieć. Za radjopajęczarstwo zostało ukaranych 984 osób.

(Post und Telegr. Nr. 44).

ANGLJA

Przedstawicielstwo pracownicze.

Ostatnio Generalny pocztmistrz uzgodnił z organizacją zawodową (Union of Post Office Workers) sprawę przedstawicielstwa pracowników p. t. przez tę organizację.

M. in. postanowiono, że jako łącznicy pomiędzy administracją, a pracownikami są sekretarze poszczególnych oddziałów miejscowych organizacji.

Wybór sekretarza ma być podany do wiadomości nadpocztmistrza (Head Postmaster).

O ile tego konieczność wymaga, może z ramienia miejscowej organizacji być wybranych więcej sekretarzy.

Sekretarzom ma być ułatwione pełnienie służby. Również i członkom organizacji ma być umożliwione w razie jakichkolwiek narad, o ile te po służbie są utrudnione, skomunikowanie się w czasie służby z sekretarzem organizacji.

(Schw. P. Z. u. T. Ztg. Nr. 48).

Filatelistyka.

W ostatnim czasie administracja pocztowa wydała nowe znaczki — dobroczynne, z podobiznami najsławniejszych mężów stanów i pisarzy.

(Postgew. Nr. 18)

J. H.

CO PISZE PRASA ZAWODOWA

W **„Życiu Urzędniczem"** organie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, znajdujemy obszerny artykuł **„Porównania uposażeń urzędniczych w Polsce i w innych krajach środkowo - europejskich,** oraz tabelę uposażenia wybranych kategoryj urzędników w **Polsce, Niemczech, Austrji i Czechosłowacji.** Autor artykułu omawiając tendencję obniżenia płac urzędniczych w związku z akcją prowadzoną w niektórych państwach europejskich ku obniżeniu ogólnego poziomu cen i w miarę zaostrzania się kryzysu gospodarczego, dochodzi na podstawie cyfr do wniosku, że:

> Redukcje uposażeń w Polsce są w porównaniu z temi krajami wysoki e: nie mówiąc o Czechosłowacji, gdzie ich wogóle nie zmniejszono, obniżone zostały płace silniej niż w Austrji, w stopniu zaś zbliżonym jak w Niemczech — w pewnych wypadkach zaś (płace w stolicy, na Śląsku) jeszcze silniej niż tam; redukcje bowiem w Polsce odznaczają się niezwykle silną rozpiętością, wynosząc od 3 proc. (dla wojska na prowincji) do 27,5 proc. (dla funkcjonarjuszy kontraktowych w Warszawie):

	Warszawa	Prowincja (poza Śląskiem)
Wojsko	3%	14—17%
Administracja ogólna, sądownictwo, szkoły	11—12%	23—26%
Funkcjonarjusze kontraktowi	13%	27,5%

> Zniżki te odnoszą się do płac brutto — pozatem nastąpiło podniesienie składki emerytalnej dla urzędników etatowych, podniesienie podatku dochodowego, zawieszenie przesuwania do następnych szczebli.

W związku z pogłoskami, jakie się pojawiły w prasie o opracowaniu projektu nowej pragmatyki, Prezydjum parlamentarnej grupy pracowniczej B. B. W. R., zwróciło się do p. podsekretarza stanu Nakoniecznikoff - Klukowskiego z prośbą o informacje. O przebiegu tej konferencji pisze **„Łącznik"** organ Związku Urzędników Kolejowych następująco:

> P. Podsekretarz Stanu Nakoniecznikofl - Klukowski przyjął w dn. 19 ub. m. w gmachu Rady Ministrów prezydjum parlamentarnej grupy pracowniczej B. B. W. z R. w osobach: sen. Mora - Brzezińskiego, posłów: Stępińskiego, Smólikowskiego oraz posłanki Waśniewskiej, z którymi odbył konferencję w sprawach, związanych z najważniejszemi zagadnieniami prawno - służbowemi pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Konferencja dotyczyła m. in. kwestji uposażeń, emerytów, pragmatyki i projektu ustawy o umowach zbiorowych. Nadto posłanka Waśniewska poruszyła sprawę redukcji kobiet zamężnych w urzędach państwowych.
>
> P. Viceminister podkreślił z naciskiem, że obecnie, w okresie przesilenia gospodarczego, które zaprząta dziś przedewszystkiem uwagę Rządu i absorbuje jego prace, sprawa zmiany pragmatyki służbowej jest nieaktualna; odnosi się to również do spraw uposażeniowych. Nawiązując do kwestji redukcji kobiet zamężnych, P. Viceminister za-

znaczał, że w razie zgłoszenia konkretnych danych, które wskazywałyby na pewne niedociągnięcia w zastosowaniu instrukcji, polecającej uwzględnienie, przy zwalnianiu kobiet zamężnych, ich stosunków rodzinnych, każdy poszczególny nawet wypadek będzie mógł być zbadany przez władzę, a ewentualna krzywda naprawiona.

„Głos Kolejowca" organ Zjednoczenia Kolejowców Polskich w artykule **„U nas i gdzieindziej"** stwierdza, że Polska pozostaje nadal krajem najniższych nominalnie a bardzo niskich realnie płac pracowniczych.

Autor nawołuje, że:

Ten stan rzeczy nie może trwać bez zmiany. Mająca się obecnie po zakończeniu przerwy rozpocząć debata budżetowa w Sejmie i Senacie powinna objąć także i zagadnienie odbudowy płac pracowniczych w Polsce. Narazie Rząd, nprz. w listopadzie r. b. pp. Minister Skarbu Piłsudski i Wiceminister Nakoniecznikoff - Klukowski oświadczali delegacjom pracowniczym, że nie są zamierzone dalsze obniżki płac. To jednak nie wystarcza. Trudno byłoby zabierać jeszcze coś stamtąd, gdzie i tak jest zupełna bieda. Trzeba jednak mieć pełną świadomość, że także to, co jest, trwać nie może, i że trzeba przygotowywać plan dźwignięcia w górę płac pracowniczych. Im większy był heroizm rzesz pracowniczych w chwilach kryzysu, tem szybsza pomoc musi im być dana z najpierwszym odwrotem fali tego kryzysu.

„Głos Nauczycielski" organ Związku Nauczycielstwa Polskiego pisze w artykule **„Wobec projektu nowego ustroju szkolnego"** o tem, że w Ministerstwie W. R. i O. P. skonstruowano już całkowicie projekt nowego ustroju szkolnego. Autor artykułu omawiając samą konstrukcję ustroju szkolnego i programy, nauczania, które ulegają gruntownej rewizji zaznacza:

aczkolwiek sam projekt ustawy zbliża nas poważnie do realizacji wysuniętego przez nas hasła jednolitego ustroju, to jednak,

zważywszy genezę powstania tego projektu;

zważywszy, iż w obecnej sytuacji z ustroju tego wejdą niezwłocznie w życie jedynie ujemne jego strony, zmierzające do przekreślenia dotychczasowego dorobku w dziedzinie organizacji szkolnictwa powszechnego;

z uwagi na trudną sytuację finansową państwa, uniemożliwiającą zrealizowanie najistotniejszych zasad tego ustroju;

w tem mocnem przekonaniu ,iż stać nas Polaków, jeszcze na przetrwanie wspólnemi siłami wzrastających przed nami zadań —

zmierzać będziemy wszystkiemi siłami w tym kierunku, by projekt, mimo swych skadinąd dobrych stron, nie stał się w czasie najbliższym obowiązującem prawem, zmierzać będziemy, by wysiłek państwa i społeczeństwa skierowany został na ratunek wniesionych w dotychczasowy dorobek szkolnictwa powszechnego nakładów sił i środków.

Zajmując takie stanowisko, kategorycznie przeciwstawić się musimy wszystkim próbom, zmierzającym z okazji wprowadzania nowego ustroju szkolnego do przekreślania tego, co jest dobre, co jest istotne i co stanowi chlubę naszą, przeciwstawić się musimy próbom obniżenia 7-letniego obowiązku i redukcji klas siódmych w szkołach powszechnych, stawić czoło musimy wszelkim poczynaniom, zmierzającym do pomniejszenia wysiłku narodowego w celu tak dla Polski ważnym, jakim jest oświata powszechna.

„Głos Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych" zawiera sprawozdanie VI Zjazdu Delegatów Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych odbytego w Warszawie. Zjazd zaszczycił swą obecnością p. Minister Robót Publicznych Neugebauer, przemówienie którego w streszczeniu poniżej podajemy:

Pan Minister Robót Publicznych Neugebauer w swem przemówieniu wita wszystkich delegatów, którzy przybyli na Zjazd, aby radzić nad swemi sprawami i rozwojem, jak również i dobrem Państwa.

W swojem dalszem przemówieniu Pan Minister mówi o ogólnem położeniu Państwa i zagadnieniach, jakie stoją w dzisiejszych czasach przed poszczególnemi jednostkami społeczeństwa, jak również i zrzeszeniami grupującemi szeregi pracowników, walczących o swój byt. Między innemi Pan Minister podkreśla pracę i harmonję, jaka w Związku N. F. P. panuje i ten patrjotyczny stosunek tejże do Państwa, której Związek daje dowód postępując karnie jak żołnierz, jeżeli chodzi o sprawy Państwa z całem samozaparciem umiejętnie wywiązując się z obowiązku wobec swych członków. Dlatego życzyćby sobie należało, ażeby praca wszystkich warstw społeczeństwa szła w kierunku samozaparcia się dla Państwa, abyśmy się potem nie powstydzili w historji, gdyż życie Państwa reprezentują jednostki o wychowaniu obywatelskiem, rozumiejącym znaczenie rozwoju Państwa i w związku z tem swego własnego dobra.

W końcu swego przemówienia, Pan Minister stwierdza, że Rząd starać się będzie rozwiązać zagadnienie to, które absorbuje pracowników państwowych, starając się wedle i w miarę możności umożliwić im życie, uznając przez to wartość pracy dla Państwa.

„Kolejarz" organ Centralnego Związku Zawod. Pracowników Kolejowych w artykule **„Zagadnienie walki z bezrobociem w kolejnictwie"** porusza palącą potrzebę stosowania więcej celowych środków zapobieżenia bezrobociu. Dotychczasowa polityka doraźnych redukcyj nie jest i nie może być akcją ani wskazaną ani też celową. Chodzi przedewszystkiem o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy. To hasło podyktowane potrzebą chwili!

„Kolejarz" pisze:

Raz jeszcze odwołujemy się do Pana Ministra, aby zechciał wejrzeć w obecną sytuację i zamiast wszelkiego rodzaju redukcyj dni pracy i płacy wprowadził dla wszystkich w kolejnictwie obowiązujący 40-to godzinny tydzień pracy, kasując jednocześnie wszelkiego rodzaju sztuczne turnusy. Tylko jednolita ustawa 40-godzinnego tygodnia pracy w kolejnictwie przy zachowaniu całkowitego i tak już strasznie poobcinanego uposażenia będzie jedynym i najskuteczniejszym środkiem, który będzie w stanie zapobiec bezrobociu i pogłębianiu ogólnej nędzy.

Z życia związku

KUTNO.

Dnia 8 listopada odbyło się walne zebranie członków Koła. Zebranie zagaił kol. Czapliński, prezes ustępującego tymczasowego zarządu Koła. Na przewodniczącego zebrania wybrano kolegę Machaja, kierownika U. P. Sanniki, na vice przewodniczącego powołano kol. Przybysza Feliksa i na sekretarza kol. Boberskiego Feliksa. Porządek dzienny przyjęto bez zmiany. Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu koła złożył kol. Czapliński Tomasz, nawołując do skupienia się pod sztandarami związku w tych niezwykle trudnych czasach dla ogółu pracowników pocztowych. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Fraszczyk Józef, wyjaśniając, że otrzymał od kol. Seroczyńskiego 67 zł., z których wydatkował 6 zł. 60 gr. na wydatki kancelaryjne. Pozostało zatem saldo na dz. 8.11.31 r. 60 zł. 45 gr. W dyskusji zabierali głos kol. Machaj i inni. Kol. Machaj podał wniosek, aby nowowybrana Komisja rewizyjna zajęła się zaraz szczegółowem zbadaniem kasowości koła od dnia 25 marca 1928 roku. Wniosek ten wraz z poprawką kol. Czaplińskiego Tomasza: aby nowo-wybrany zarząd koła zebrał za ten czas wszystkie dowody kasowe i przedstawił komisji rewizyjnej do sprawozdania, przyjęto. Kol. Fraszczyk Józef wniósł o powiększenie składu zarządu koła do 7 osób. Wniosek ten po dyskusji przyjęto, poczem wybrano nowy Zarząd. W wyniku tajnego głosowania weszli do zarządu koła: Fraszczyk Józef, prezes, Boberski Feliks sekretarz, Zemsta Bolesław skarbnik, Pajewski Zygmunt, viceprezes ,oraz Czapliński Tomasz, Machaj Jan i Wężyk Jan — członkowie zarządu: Derczówna Aniela i Illichman Otton — zastępcy.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Seroczyński Tomasz, przewodniczący, Kałużny Piotr i Przybysz Feliks. Zastępcy: Barański Jan, Gospodarowicz Adam.

Budżet koła na rok 1931/32 przyjęto. W wolnych wioskach zabrał głos kol. Boberski uzasadniając potrzebę założenia w Kutnie bibljoteki ruchomej.

W rezultacie tego zgłoszono następujący wniosek: Walne zebranie członków Zw. Prac. P. i T. koła miejscowego uchwala: 1) Założyć ruchomą bibljotekę pocztową, przeznaczając na zapoczątkowanie tejże kwotę 500 zł. z kasy Koła. 2) Wybrać 3 członków, którzy zajmą się doborem dzieł na wniosek bibljotekarza, wyłonionego z pośród członków zarządu. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos kol. Czapliński i kol. Zemsta, wniosek ten nie uzyskał większości.

Na tem zebranie zakończono.

SOSNOWIEC.

Dnia 8 listopada ustęp. zarząd zwołał nadzwyczajne zebranie Członków Koła Sosnowiec, które odbyło się w drugim terminie o godz. 15 przy udziale 36 członków. Zebranie zagaił prezes Zarządu Okręgowego z Krakowa kol. Kaznowski. Po zagajeniu udzielono głosu kol. Kawce, Kobińskiemu, Plądrowi, Słocie i Łodydze, którzy przemawiali w sprawach związkowych. Następnie zastanawiano się nad tem, czy należy uzupełnić stary zarząd, czy też wybrać nowy. Po kilkuminutowej przerwie postanowiono przez aklamację wybrać nowy zarząd. Z pośród zebranych wyłoniono komisję matkę z pięciu osób, a mianowicie: Szwankowskiego, Plądry, Molickiego, Sporysza i Krowickiego, która przedstawiła kandydatów do nowego zarządu, jako prezesa zarządu Plądrę, wiceprezesa Szwankowskiego i członków zarządu Stobińskiego, Molickiego, Sporysza, Kobińskiego i Fortunę, na zastępców: Ślązaka, Osińskiego i Korpantego. Do komisji rewizyjnej Kawkę, Nowosielskiego i Krowickiego, na zastępców Małotę i Łyska. Wszystkich kandydatów pod-

dano ogólnemu głosowaniu, a ponieważ były dwa sprzeciwy (Kasprzyk i Bobrowski), odbyło się głosowanie przez aklamację nad każdym członkiem zarządu z osobna. Przy imiennem głosowaniu każdego członka zarządu z osobna, zebrani członkowie związku przyjęli proponowany zarząd bez żadnych sprzeciwów przez aklamację. Kolega Frysztak z Krakowa zaproponował zebranym zarezerwowanie dwóch miejsc nadprogramowo w zarządzie dla niższych funkcjonarjuszy, którzy przeszli do Zw. N. Prac. P. T. i T., a którzy wróciliby do ogólnego związku. Przewodniczący zebrania prezes Zarządu Okręgowego, kol. Kaznowski na tem zebranie zamknął.

JASŁO

Dnia 18 października 1931 r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła Miejscowego. Zebranie zagaił kol. Skarbek, jako Prezes, wspominając o zmarłym kol., byłym v-prezesie tut. Koła, ś. p. Tomaszewskim, którego pamięć uczczono przez powstanie i 1-no minutowe milczenie. Następnie powitał członków przybyłych na Zgromadzenie. Na przewodniczącego wybrano kolegę Maziarskiego nacz. u. p. w Garlicach. Prezes kol. Skarbek złożył sprawozdanie za ubiegły czas. Kol. Bagnowski składając sprawozdanie komisji rewizyjnej stawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co zostało przyjęte jednogłośnie.

Następnie wybrano Komisję matkę, która przedstawiła Zgromadzeniu listę nowego Zarządu, uchwaloną większością głosów, w następującym składzie: Prezes kol. Skarbek, v-prezes kol. Maziarski, sekretarz kol. Mika, skarbnik kol. Jankowski, członkowie zarządu kol. kol. Wójcik, Sarnecki, Obacz i Ptak, zastępcy: kol. Krzyszkowski, Grodecki. Komisja Rewizyjna kol. Podhalicz, Bagnowski i Kulesz.

Po wyczerpującej dyskusji, w której przemawiali i zgłaszali liczne wnioski, kol. kol. Grodecki i Krzyszkowski, kol. Wójcik postawił wniosek o uchwaleniu następującej rezolucji:

Walne Zgromadzenie Koła Miejscowego w Jaśle, wyraża Zarządowi Głównemu i Zarz. Okręgowemu, za dotychczasową działalność pełne zaufanie, wzywając je do dalszej wytrwałej pracy nad utrzymaniem dotychczasowych zdobyczy związkowych jak również do poczynienia starań celem uzyskania:

1) 15 proc. dodatku do poborów;

2) umundurowania dla urzędników, ewentualnie ekwiwalentu;

3) wypłaty następnych rat zaległego dodatku mieszkaniowego z 1928 r.;

4) przyznania urlopów dla niższych funkc. poczt. w granicach z roku 1930.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji Przewodniczący zamknął Walne Zgromadzenie.

TARNÓW

Dnia 25 października b. r. w urzędzie pocztowym Dębica, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Członków Koła Miejscowego Tarnów. Wice-prezes Koła kol. ustaw Malinowski z Tarnowa otwierając zebranie powitał p. Ingacego Topija urzędnika urzędu poczt. Dębica, Prezesa Zarządu Okręgowego Kraków kol. Tadeusza Kaznowskiego i zebranych członków.

Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie kol. Władysława Worka naczelnika urzędu poczt. Sędziszów k. Ropczyc. Sekretarzował kol. Czesław Kulas, sekretarz Koła tarnowskiego.

P. Wł. Worek obejmując przewodnictwo podziękował zebranym za wybór — poczem udzielił głosu p. Prezesowi Zarządu Okręgowego Kraków, kol. Tadeuszowi Kaznowskiemu, który w swej przeszło godzinnej mowie złożył szczegółowe sprawozdanie organizacyjne, omawiając stosunki gospodarcze w kraju, jak również ściśle uzależnione od tychże postulaty zawodowe, poczem nawoływał członków do jedności, solidarności i pracy w P. W. i W. F.

Następnie zabrał głos Wice-Prezes koła tarnowskiego kol. Gustaw Malinowski, który zapoznał zebranych z postępem pracy organizacyjnej, na terenie tarnowskiego Koła, również przedstawił znaczenie organizacji.

Z kolejności przemawiał sekretarz kol. Czesław Kulas, omawiając sprawy organizacyjno - społeczne, zachęcając zebranych do wspólnej pracy społeczno - organizacyjnej dla dobra ogółu i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W końcu p. naczelnik Wł. Worek po długiej przemowie nawoływał członków do wzięcia udziału w pracy społecznej i w organizacjach jak L. O. P. P., Lidze Rzecznej oraz Przysp. Wojsk. i Wych. Fizycz., czem dadzą inicjatywę do rozszerzenia życia i pracy społeczno - organizacyjnej na terenie miasta Dębicy i okolicy.

W dyskusji zabierali głos kol. Kaznowski, naczelnik Ig. Topij, Jan Kurcz, Ignacy Sojka i Walenty Kubik.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego, zebranie zakończono.

BRODNICA.

Dnia 8 listopada b. r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Brodnica w Jabłonowie Pomorskiem z udziałem delegata Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy Wiceprezesa kol. Burdy, oraz koleżanek i kolegów z Działdowa, Lubawy, Nowegomiasta n./Iłżą i Jabłonowa.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano przez aklamację kol. Romana Sarnowskiego z Jabłonowa Pom.

Kol. Sarnowski rozpoczął obrady odczytaniem porządku dziennego, po przyjęciu którego udzielił głosu sekretarzowi kol. Sukowskiemu, który odczytał protokół poprzedniego Walnego Zebrania, odbytego w Lubawie, a następnie kol. Olszewski, prezes ustępującego Zarządu, streścił działalność Zarządu za okres swej kadencji, podkreślając załatwienie ważniejszych spraw organizacyjnych.

Skarbnik Koła kol. Angowska zdała sprawozdanie ze stanu Kasy i ogólnej działalności Kasy, poczem członek Komisji Rewizyjnej kol. Kowalkowski przedstawił rezultat sprawdzenia przez Komisję Rewizyjną aktów, ksiąg i rachunków związkowych znalezionych w porządku.

Zebrani jednomyślnie udzielili absolutorjum ustępującemu zarządowi, wyrażając podziękowanie za tak owocną działalność. Następnie przewodniczący kol. Sarnowski w godzinnej przemowie przedstawił działalność Związku, cele tegoż i wytyczne po jakich Związek kroczyć powinien.

Rzęsistemi oklaskami nagrodzono mówcę, następnie wysłuchano referatu wiceprezesa Zarządu Okręgowego kol. Burdy, który udzielał szczegółowych wyjaśnień, apelując do jedności i poparcia Związku w jego dążeniach w obronie naszych postulatów zawodowych.

Referat wiceprezesa kol. Burdy nagrodzono hucznemi oklaskami.

Po dyskusji przystąpiono do tajnego wyboru nowego Zarządu.

Do nowego Zarządu zostali wybrani: koledzy Sarnowski — prezes, Olszewski — wiceprezes, Pionke — sekretarz, Macura — zast. sekretarza, Żagierska — skarbnik, Anczykowski zast. skarbnika, Nowoświecki — ławnik, Kiż — ławnik, Maliszewski — ławnik, Kowalkowski, Danielewski, Angowska — członkowie Kom. Rewiz.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący kol. Sarnowski w imieniu wszystkich podziękował koledze wiceprzewodniczącemu Burdzie za przybycie, zapewniając go zarazem o poparciu zamierzeń Zarządu Okręgowego ze strony wszystkich zebranych członków

CHEŁM LUB.

Dnia 8 listopada 1931 r. odbyło się doroczne walne zebranie Członków Koła Miejscowego w Chełmie lub.

Zebranie zagaił prezes Koła lub Halej, który po powitaniu w krótkich i serdecznych słowach — delegata Zarządu Okręgowego, delegatów zamiejscowych i zebranych członków miejscowych zaproponował na przewodniczącego Wiceprezesa Zarządu Okręgowego kol. Mazurka Stanisława, co zebrani jednogłośnie przyjęli. Na asesorów wybrano kol. Bazana, naczelnika Upt. Chełm lub., kol Dudkiewicza, naczelnika Up. Włodawa 1 i kol. Rabczuka, na sekretarza kol. Juszczaka.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego oraz protokółu z ostatniego dorocznego Walnego Zebrania, zabierali głos kol. Stepan i kol. Juszczak.

Sprawozdanie w całorocznej działalności wygłosił ustępujący prezes kol. Halej.

W imieniu komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Juszczak, stwierdzając w przychodzie: w gotówce i nieruchomości (działka) 1466 zł. 20 gr., oraz w rozchodzie wydatki 361 zł. 12 gr. Pozostałość kasowa w gotówce 741 zł. 08 gr. i w nieruchomości 364 złotych.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol. Stepan, Halej, Pieczony, Dziubiński, Rabczuk i Juszczak. Na wniosek ostatniego zebranie uchwaliło wydatki zatwierdzić, poczem kol. Juszczak w imieniu komisji rewizyjnej złożył wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, który jednogłośnie przyjęto.

Następnie wiceprezes Zarządu Okręgowego kol. Mazurek poinformował zebranych o działalności organizacyjnej Zarządu Okręgowego.

Na wniosek przewodniczącego kol. Mazurka wybrano komisję skrutacyjno - wyborczą w osobach: kol. kol. Świcy, Dąbkowskiego, Juszczaka i Świadora, oraz komisję budżetową i mandatową w osobach: kol. kol. Pilarskiego, Dziubińskiego, Stepana i Ratówny.

Po 10 minutowej przerwie uchwalono preliminarz budżetowy na następną kadencję.

Następnie odczytano listę kandydatów proponowanych przez komisję do Zarządu i komisji rewizyjnej. Nowo wybrany Zarząd Koła ukonstytuował się w następującym składzie kol. kol.: Juszczak — prezes, Rabczuk — wiceprezes, Gering — sekretarz, Ratówna — skarbnik, Pieczony — zastępca skarbnika. Zastępcy do Zarządu kol. kol.: Dudkiewicz, Dziubiński i Piotrowski. Komisja rewizyjna kol. kol.: Halej, Pilarski, Piotrowska. Zastępcy do komisji rewizyjnej kol. kol.: Razen i Górnicz.

W wolny wnioskach uchwalono opodatkować się na rzecz bezrobotnych i wybrano delegata na rok 1932 na Zjazdy Okręgowe i ewentualnie na kongres w osobach kol. Juszczak — delegat, kol. Świca — zastępca.

Wkońcu na wniosek kol. Stepana, uchwalono następującą rezolucję: Zebranie wyrażając Zarządowi Głównemu zaufanie i podziękowanie za dotychczasową pracę, wzywa jednocześnie do wysiłku nad zrealizowaniem postulatów uchwalonych na XI kongresie w Katowicach".

Na tem przewodniczący kol. Mazurek, życząc nowemu Zarządowi pomyślności zamknął zebranie.

CHEŁMNO

Dnia 11 listopada 1931 r. odbyło się w Resursie Urzędniczej miesięczne zebranie Koła Miejscowego Chełmno. Zebranie zagaił o godz. 15-tej prezes kol. Kulpa, poczem sekretarz kol. Topczyński odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Następnie prezes kol. Kulpa wygłosił wyczerpujące sprawozdanie z ostatniego Zjazdu delegatów Kół Miejscowych okręgu Po-

morskiego. W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabierali głos kol. kol. Naczelnik U. p. t. Schultis, Gzella, Małek i Dworzniecki. Z kolei przyjęto jednogłośnie następujące wnioski:

„Wzywamy Zarząd Główny do podjęcia skutecznych starań, by Ministerstwo Poczt i Telegr. ustaliło krój, kolor i dystynkcję na umundurowanie dla urzędników pocztowych, oraz by zakupiło hurtownie materjał dobrej jakości wprost z fabryki do podziału go na wszystkich urzędników (w ostatecznym razie po cenie zakupu z rozłożeniem jej na stosowne raty), w celu uszycia umundurowania przez umówionych krawców.

Powyższy sposób uważamy za jedyny, który mógłby na razie wprowadzić kwestję umundurowania na realne tory i chociaż w pewnej części załagodzić kłopoty materjalne, związane z zaopatrywaniem się w odzież. Sposób ten zapobiegłby również obniżaniu się autorytetu urzędnika pocztowego, który wskutek rozpaczliwego położenia materjalnego nie ma obecnie możności ubierania się odpowiednio do swego stanowiska, oraz ulżyłby po części obecnemu bezrobociu".

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie uchwaliło jeszcze jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Stanowczo odpieramy zakusy rewizjonistyczne o polskie Pomorze amerykańskiego senatora Boraha, którego wywody kryją w sobie zarzewie nowej pożogi wojennej, a które świadczą także o całkowitej nieznajomości stosunków narodowościowych na Pomorzu, jak wogóle stsunków środkowej Europy.

Stwierdzamy uroczyście, że dzielnica nasza jest ponad wszelką wątpliwość rdzennie polską ziemią i że ludność pomorska nigdy nie pozwoli sobą frymarczyć i nie podda się nigdy więcej obcej niewoli.

Przyrzekamy uroczyście, że w razie potrzeby bronić będziemy w imię sprawiedliwości jak jeden mąż całości granic polskiego Pomorza do ostatniej kropli krwi".

O godz. 17-tej prezes kol. Kulpa zamknął zebranie hasłem: Cześć Związkowi!

POZNAŃ 3.

Dnia 19 listopada 1931 r. w sali kasyna Obywatelskiego przy ul. Marsz. Focha 81 odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego Poznań 3.

Na przewodwniczącego zebrania wybrano kol. Jaszcza, prezesa Zarządu Okręgowego, na sekretarza kol. Waźbińskiego, na ławników kol. Thiela Stanisława i Gorzkiewicza. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, zabrał głos prezes kol. Walachowski, który w krótkich słowach przedstawił działalność, dotychczasowego Zarządu. Następnie zdał sprawozdanie skarbnik kol. Kozłowski, przedstawiając stan rozchodów i dochodów w ciągu roku 1931 r. Po długiej dyskusji, dotyczącej gospodarki finansowej związku, zdał sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej kol. Waźbiński, uznając zgodność rozchodów i dochodów, oraz wzorowe prowadzenie księgowości. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej kol. Waźbińskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W tajnem głosowaniu zostali wybrani większością głosów kol. kol.: Sadłowski — prezes, kol. Kułaczkowski — wice - prezesem, kol. Gorzkiewicz — sekretarz, kol. Wejchan — skarbnik, kol. Hoffman — zast. sekretarza, Otomański, Drojecka — członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano: kol. Ciesiołkiewicza, Starczewskiego i Perza.

Przewodniczący zebrania oddał przewodnictwo nowo wybranemu prezesowi, który dziękując za zaufanie, prosił członków o rzetelną współpracę.

Po omówieniu spraw zawodowych, nowo wybrany prezes zamknął zebranie hasłem: „Cześć organizacji"!

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w m-cu październiku 1931 r. ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników i Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku, Miejscowych Komitetów Budowy Uzdrowisk oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

1.	Adamowka Agencja	10.—
2.	Białystok 1.	250.40
3.	Bożkowicze	60.—
4.	Bobiek k. Oświęcimia	24.70
5.	Bytków k. Siemianowic	20.—
6.	Borki k. Krzemieńca Ag.	16.—
7.	Bykowina Agencja	12.20
8.	Biała k. Rawy - Maz.	10.80
9.	Bielsk k. Płocka	10.—
10.	Bobrowniki n. Wieprzem	10.—
11.	Bodzechów	3.80
12.	Brzezie k. Rybnika	1.—
13.	Częstochowa 4.	40.—
14.	Czermno Agencja	16.—
15.	Ciechocinek	12.—
16.	Ciechanów Koło Miejsc.	10.40
17.	Chocieńczyce	10.—
18.	Czernawczyce	10.—
19.	Czerwin	5.—
20.	Chinocze	4.60
21.	Dywin	64.—
22.	Druskieniki	50.—
23.	Grajewo kol. Dziewański	220.—
24.	Gródek k. Mołodeczna	92.—
25.	Germakówka	16.50
26.	Goniądz	16.—
27.	Gdynia 3.	5.—
28.	Hrubieszów	134.—
29.	Horochów	108.40
30.	Hermanowicze	8.—
31.	Hanna	6.—
32.	Horynka	3.—
33.	Iłów k. Sochaczewa	8.80
34.	Jeżów	10.—
35.	Janów k. Sokółki	10.—
36.	Janczyn	8.—
37.	Jodłowa	5.—
38.	Kozy	19.90
39.	Końskie	18.—
40.	Kozienice	40.—
41.	Kańczuga	32.—
42.	Kraków 2.	16.—
43.	Koło	15.—
44.	Kraszewica	12.—
45.	Klecko	11.25
46.	Kolno	10.—
47.	Kamieniec Litewski	8.—
48.	Kolbuszowa	8.—
49.	Kocmyrzów	8.—
50.	Kraków 1.	7.40
51.	Koźminek	7.—
52.	Kozłowszczyzna k. Słonima	5.—
53.	Komańcza	5.—
54.	Krępa Kościelna	5.—
55.	Kleszczele	5.—
56.	Krasnobród	2.50
57.	Kock	2.40
58.	Krzeszów	2.—
59.	Lipno	40.—
60.	Luboml	40.—
61.	Limanowa	32.—
62.	Ludwikowo	25.—
63.	Lipa	20.—
64.	Lubieszów	15.—
65.	Lipniszki	15.—
66.	Lida 1.	5.—
67.	Lubitów	2.50
68.	Łużki	20.—
69.	Młynów	60.—
70.	Mława	50.—
71.	Mogielnica k. Grójca	27.20
72.	Michaliszki	16.—
73.	Małoryta	16.—
74.	Mikaszewicze	14.50
75.	Michałkowice	8.20
76.	Nasielsk Noworoczne	49.—
77.	Nowy - Pohost	35.20
78.	Nowy Targ	20.—
79.	Ostróg n. Horyniem	100.—
80.	Oszmiana	50.—
81.	Obryte Agencja	40.—
82.	Ożarów k. Opatowa	16.—
83.	Oleszyce	6.—
84.	Ogorzeliny	3.10
85.	Pułtusk	32.—
86.	Poznań 5.	25.70
87.	Poryck	25.—
88.	Pińczów	19.—
89.	Poznań Urząd Teelgraf.	16.—
90.	Przedecz	11.90
91.	Połaniec	10.—
92.	Podcrosk	8.—
93.	Połonka k. Lucka	4.—
94.	Piotrowice k. Katowic	2.50
95.	Rydułtowy	60.—
96.	Rychwal k. Konina	50.—
97.	Raciąż k. Sierpca	15.05
98.	Rudnia Poczajowska	15.—
99.	Rafałówka	10.—
100.	Radomyśl nad Sanem	10.—
101.	Rudniki k. Wielunia	8.—
102.	Różana Gródź.	8.—
103.	Rogoźno Wlkp. Zarząd Koła	3.60
104.	Siedlce 1.	140.40
105.	Słomniki	50.—
106.	Stryj Zarząd Koła	50.—
107.	Szczerzec k. Lwowa	40.—
108.	Sarny	40.—
109.	Słonim 1.	40.—
110.	Sierakowice	24.—
111.	Stopnica	20.—
112.	Strzemieszyce	20.—
113.	Sulejów	16.—
114.	Sokołów Podlaski	10.—
115.	Szumsk k. Wilna Ag.	8.—
116.	Saninki	8.—
117.	Szydłowice k. Radomia	8.—
118.	Skała pod Ojcowem	5.—
119.	Stanin Agencja	5.—
120.	Skórcz	4.—
121.	Szczyrzyc k. Limanowej Ag.	2.50
122.	Symbark Agencja	1.70
123.	Sławatycze k. Słonima	1.70
124.	Śniatyn	50.—
125.	Slesin k. Konina	10.—
126.	Turzysk	80.—
127.	Toruń 3.	47.60
128.	Tykocin	20.—
129.	Tarłów	16.30
130.	Tarnów 1.	12.40
131.	Trzebinia 1.	8.70
132.	Teresin Sochaczewski	8.—
133.	Tłumaczyk Agencja	3.—
134.	Tursko Agencja	2.85
135.	Trzebczyk	2.50
136.	Wysokie Litewskie	45.—
137.	Włodawa 1.	44.—
138.	Warszawa 1. Od. Operac.	36.70
139.	Wyszogródek	25.—
140.	Wiśniowiec	30.—
141.	Władysławów k. Turka	10.—
142.	Wysokie Mazowieckie	8.—
143.	Warka	5.40
144.	Wohyń	5.—
145.	Wołkowyje k. Dubna	4.—
146.	Wróblik Szlachecki	3.—
147.	Zakopane Sanatorjum	30.—
148.	Zakroczym	20.—
149.	Zawichost	13.—
150.	Zaostrowiecze	10.—
151.	Zdzięcioł	10.—
152.	Żassów	20.—
153.	Żerków	20.—
154.	Żuromin	16.—
155.	Żółkiew	10.—
	Razem	3.781.25

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Warszawie wyraża najgorętsze podziękowanie niżej zamieszczonym Instytucjom, Firmom oraz szlachetnym Ofiarodawcom ze społeczeństwa, za okazaną Związkowi pomoc pieniężną, na cele budowy Uzdrowisk i Sanatorjów dla cierpiących pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Aleksander Słobodziński, Lewicka 1/3	1.—
Hr. Józef Tyszkiewicz, Litewska 6	10.—
Elert i Jacobi, Litewska 3	1.—
Wł. Antoni Juźwiłł, Mazowiecka 1	5.—
K. Buszczyński i Synowie Sp. Akc., Mazowiecka 1	10.—
Zygmunt Sokołowski, Mazowiecka 2	20.—
Fliczakowski, Mazowiecka 2/4	2.—
Adw. Stefan Bereza, Mazowiecka 4	5.—
Tow. Przem. „Kabel", Mazowiecka 4	10.—
Marjan Kuniorski, Mazowiecka 4	10.—
Tow. Zakł. Chem. „Strem", Mazowiecka 7	10.—
Dr. Zygmunt Rothaub, Mazowiecka 8/7	2.—
Wacław Brokman Adw., Mazowiecka 10	20.—
Łucja Flamin, Mazowiecka 10	3.—
Dr. M. Dolkart, Mazowiecka 11/22	5.—
G. Szyller, Mazowiecka 11	10.—
„Elibor" Ł. J. Borkowski, Mazowiecka 11	10.—
Karol Albrecht, Mazowiecka 12	10.—
A. Gutnajer, Mazowiecka 16	2.—
K. Mazaraki, Mazowiecka 16/5	10.—
Saint Didier Sp. Akc., Mazowiecka 4	10.—
„Warta' Sp. Akc., Mazowiecka 3	20.—
Jan Skępski, Mazowiecka 12	10.—
W. Trojanowski Cukiernia, Miodowa 6	10.—
„Sanato" Lecznica, Miodowa 7	1.—
G. Lewin, Miodowa 9/2	5.—
Helena Arkuszewska, Miodowa 12	5.—
Maurycy Lipnicki, Miodowa 12	5.—
S. Zembrzuski i S-ka, Miodowa 12	10.—
F. Mierzejewski, Miodowa 14	5.—
Mechaniczne Zakłady Stolarskie, Miodowa 16	10.—
Jan Rutkowski, Miodowa 20	10.—
Antoni Perly, Miodowa 20	10.—
B-cia Stefan i Piotr Bergman Inżynierowie, Marszałkowska 154	10.—
Gimn. Marji Taniewskiej, Marszałkowska 153	10.—
„Kolos" Sp. Kinemat., Marszałkowska 152	5.—
„Golf" Wytw. Trykotaż., Marszałkowska 151	2.—
„Dywan" Warsz. Fabr. Dywanów, Marszałkowska 150	10.—
The Royal Mail Stean Packat C-o, Marszałkowska 149	10.—
A. Raczyńska, Marszałkowska 147	2.—
Tow. Kontynentalne, Marszałkowska 147	10.—
Dr. N. Mesz, Marszałkowska 146 m. 6	1.—
Jan Ruszczyński, Marszałkowska 145	5.—
Tow „Okręt" „The bunard Stean Ship bostd, Marszałkowska 144	10.—
Tow. Okrętowe „Red Star" Line, Marszałkowska 144	10.—
Tow. Okrętowe „White Star Line", Marszałkowska 144	10.—
Stanisław Krauze, Królewska 1	10.—
Papazian & Dieran i S-ka, Kredytowa 16	2.—
Leon i Kazimierz Zakł. Fryzjerski, Kredytowa 16	10.—
Bronisławowa Gustawowa Zaube, Kredytowa 12	10.—
Aleksander Grabicki, Kredytowa 9	10.—
Bank Handlowy w Łodzi, Kredytowa 6	10.—
August Popławski, Kredytowa 5	10.—
Wacław Purski, Kredytowa 4	20.—
Inż. Jerzy Hirszowski Skł. Elektr., Kredytowa 4	10.—
Fr. Ks. Radziwiłł, Kredytowa 4	5.—
Inż. Stanisław Nawakowski Sp. z ogr. odp., Kredytowa 4	5.—
Dr. Stanisław Świerczewski, Kredytowa 3	5.—
Gazownia Miejska m. st. Warszawy, Kredytowa 3	20.—
Stanisław Goldstein Adw, Kredytowa 3	20.—
Czesław Świerczewski Dyr. Gazowni, Kredytowa 3	10.—
K. Linstedt, Kredytowa 3	10.—
Jerzy Rotwand, Kredytowa 3/8	5.—
Polskie Radjo, Kredytowa 1	200.—
Tow. Wydawn. „Rój", Kredytowa 1	10.—
Marja Sobańska, Kredytowa 3	10.—
Tow. Ubezp. „Silesia", Kredytowa 1	10.—
Dr. E. Ostrowski, Karmelicka 4/4	10.—
Róża Grasberg, Karmelicka 7	10.—
A. Sittenfeld, Karmelicka 8	3.—
Józef Forer, Karmelicka 11	3.—
Kosieradzka, Krucza 28	10.—
Dr. Bernstein, Krucza 7	1.—
Alina Matuszkiewiczówna, Krucza 47a/9	10.—
Jan Wolicki, Krucza 44/1	10.—
Szydłowska 37/14	1.—
L. Gross, Krucza 30	1.50
Zofja Lawy, Krucza 29	1.—
„Krynica" Zakł. Kąpielowy, Krucza 43	1.—
Włodzimierz Żyliński, Krucza 16	2.—
Inż. St. Sadowski, Krucza 14	3.—
Inż. L. i M. Rudowscy, Krucza 10/29	10.—
Marja Zawska, Krucza 8/23	3.—
Dr. Med. A. Ossorwe, Krucza 8/7	10.—
W. Schramme, Krucza 6/5	5.—
Prof. Dr. Maksymiljan Huber, Koszykowa 75	5.—
Inż. Władysław Tryliński, Koszykowa 67/8	5.—
Eugenjusz Ernst Adw., Koszykowa 59	10.—
W. Kolski, Koszykowa 54/12	3.—
W. Wiesiołowska, Koszykowa 40 m. 5	10.—
Biuro Inż. J. Karbowski i J. Kurowski, Koszykowa 33	10.—
Marcin Rogowski, Koszykowa 30/3	20.—
J. Somay, Koszykowa 24	2.—
Dr. Mieczysław Offmański, Koszykowa 23	2.—
Blumensztok Fuks Lekarz Dentysta, Koszykowa 20/12	10.—
Zdzisław Freyer, Koszykowa 17	10.—
Adw. Stanisław Plocer, Koszykowa 17 m. 8	2.—
Wacław Grotawski, Koszykowa 11/20	1.—
„Ebonit" Biuro Techn. Handl., Koszykowa 5	5.—
Ignacy Radziszewski, Koszykowa 75 m. 3	10.—
G. Kalnicki, Leszno 6	1.—
Dr. Józef Sarapata, Leszno 1/6	20.—
„E. W. I. G." Sp. Akc. P. Warszawa, Import Tow., Leszno 10	2.—
Dr. Feliks Baumritte, Leszno 13	2.50
D. Handl. Przem. B-cia Orszach, Leszno 15	10.—
B/k Spółdzielczy Kupców Wojażerów, Leszno 14	10.—
Jerzy Hrażko, Leszno 15	5.—
Władysław Hoffman i S-ka Przem. i Hand. Apt., Leszno 17	10.—
Feliks Zieliński, Leszno 18	10.—
Hurt. Wyrob. Żelazn., Leszno 24	10.—
F. Kucharzewski i S-ka Hurt. Tytun., Leszno 24	10.—
Hurt. Wyrob. Tytun., Leszno 24	10.—
L. Czajkowski Sklep nic. Galanter., Leszno 24	2.50
Jan Szatsznajder, Leszno 25 m. 9	10.—
U. Kosz., Leszno 28/13	1.—
Adw. J. L. Lichtenbaum, Leszno 29	5.—
Natan Ajzensztein, Leszno 36	3.—
Sz. Rozental, Leszno 36/57	5.—
Aleksander Ewest, Leszno 44	10.—
Aron Ber Pulvis Lekarz Dentysta, Leszno 47/3	10.—
N. Rutte, Leszno 48/16	2.—
Ludwik Michalczyk Komornik Sądowy, Leszno 49	10.—
K. Wendl, Leszno 50	30.—
St. J. Rappaport, Leszno 51	5.—
Stanisław Recjtleben, Leszno 52	10.—
S. Giełczyński, Leszno 56/11	1.—
K. Tonio, Leszno 64/5	10.—
Łukasz Wolski, Moniuszki 6	5.—
Transunion Sp. transport, Moniuszki 6	5.—
Henryk Szampanicz, Moniuszki 9	10.—
Tow. Ubezp. „Piast" Sp. Akc., Moniuszki 10	10.—
Tow. Sosn. Fabr. Rur i Żel., Moniuszki 10	20.—
Berent i Plewiński, Moniuszki 12	10.—
Witold Święcicki, Moniuszki 2a	10.—
„Pocisk" Zakł. Amunicyjne, Mińska 25	10.—
„Nitrat" Polsk Zakł. Chem., Mińska 25	10.—
Urbach S., Marjensztadt 2/4	5.—
Stefan Iwanowski, Marjensztadt 7/3	2.—
Leonard Jarzyna i Syn, Marjensztadt 10	2.—
M. Grubstein, Mławska 4	3.55
M. Blajwas, Mławska 5	1.—
Rubinsztein, Mostowa 32	3.—
H. Piltz, Marjańska 2	1.—
W. Roszkowski, Marjańska 6	10.—
Prac. Państw Banku Roln., Nowogrodzka 50	10.—
Ł. Marchwińska, Nowogrodzka 58	1.—
Jan Lipski, Nowogrodzka 1	5.—
Wacław Rembertowicz, adw., Nowogrodzka 6	5.—
Jakób Eiger, Nowogrodzka 6a	5.—
Jan Staworczyk, Nowogrodzka 16	2.50
M. Rytel, Nowogrodzka 18a	10.—
Zygm. Rymowicz, Nowogrodzka 22	20.—
Juljusz Skiwski, Nowogrodzka 23	4.—
Józef Narbutowicz, oNwogrodzka 25	10.—
Juljan Wasilewski, Nowogrodzka 26	10.—
R. Petsche, Nowogrodzka 28/26	10.—
Fr. Derwicz, Nowogrodzka 31	5.—
Kazimierz Gayczak, Nowogrodzka 40	10.—
Tow. Akc. Przem. Cement. „Wiek", Nowogrodzka 40	10.—
Włodzimierz Rozenberg, Nowogrodzka 43/4	5.—
Wł. Okuń, Nowogrodzka 44/8	10.—
Majewski Gabryel, Dr., Nowogrodzka 44/15	5.—
Herman Eberhardt, Nowogrodzka 44	2.—
Dr. Wład. Hnatkiewicz, Nowogrodzka 46/6	5.—
Dr. S. Klein, Nowogrodzka 46	3.—
Józef Szadkowski, Nowogrodzka 48	2.—
Firma Birnwejg i S-ka, Nalewki 2	3.—
A. Fuchs, Nalewki 2	10.—
Bank Udziałowy w Warszawie, Nalewki 2	5.—
Aron Orbach, Nalewki 2	2.—
Red. „Literarisze Bleter", Nalewki 2	5.—
M. Pozner, Nalewki 9/39	2.—
Sz. Wajwrajch, Nalewki 9/40	2.—
Wolf Gelblum, Nalewki 11	3.—
M. Hopenstadt, Nalewki 12	2.—
Jakób Śpiwak, Nalewki 12	1.—
G. Ofengenden, Nalewki 14	1.—
E. Oznowicz, Nalewki 15	1.—
B. Gutgler, Nalewki 17	3.—
I. Halbersztadt, Nalewki 17	1.—
B. Rabinowicz, Nalewki 17	1.—
P. Najfeld, Nalewki 18	5.—
K. Kiselstein, Nalewki 18	1.—
Ch. Henigman, Nalewki 20	3.—
A. H. Kotkowski, Nalewki 20/86	2.—
B. M. Szejnblum, Nalewki 21	2.—
E. Mosewicki, Nalewki 21	2.—
Dr. St. Kahan, Nalewki 23	2.—
U. J. Gercwolf, Nalewki 23	5.—
„Keren Hajesod", Nalewki 2a	5.—
„Union" Biuro Eksp, Nalewki 26	1.—
Tow. Handl. Skór. Ameryk. Sp., Nalewki 27	10.—
B-cia Ginzburg, Nalewki 28	10.—
Mag. Bławat. Ch. L. Freindlich, Nalewki 29	5.—
Hurtow. Riranek Sp. z ogr. odp., Nalewki 29	10.—

Abram Ptasznik, Nalewki 31 2.—
D. P. Frydman, Nalewki 32/50 0.50
D. P. Frydman, Nalewki 32/50 0.50
M. J. Landau, Nalewki 34 1.—
Frajmasz, Nalewki 35 1.—
Abram Schenrich, Nalewki 37/20 0.50
Dr. Benedykt Glass, Nalewki 38 1.—
Jakób Glas, Nalewki 38 1.—
Naum Weinstein, Nalewki 38 10.—
Dr. Wolf M., Nalewki 42 2.—
„Elektroprodukt", Nowy Świat 5 10.—
Inż. Bronisław Stenprewski, Nowy Świat 14 5.—
Stanisław Czech, Nowy Świat 15 5.—
Apteka Homeopatyczna, Nowy Świat 16 10.—
St. Rostowski Mech. Cegiel. Dąbrówka, Nowy Świat 18 10.—
Dr. Roman Nitsch, Nowy Świat 19/11 10.—
Caffe Italja, Nowy Świat 23/25 10.—
Stanisław Pawluk i S-ka Fabr. Konf., Nowy Świat 23/25 10.—
M. Łyżwińska Skł. Przędzy i Nici, Nowy Świat 29 1.—
Sp. Akc. „Tkanina", Nowy Świat 32 10.—
Róża Grossowa, Nowy Świat 33 10.—
Henryk Markiewicz, Nowy Świat 34 10.—
Leon Hutkiewicz, Nowy Świat 34/31 10.—
M. Arct, Zakł. Wyd. Sp. Akc., Nowy Świat 35 10.—
T. R. I. Tow. rib. Inż., Nowy Świat 38 10.—
Inż. Jan Weber, Nowy Świat 38/5 10.—
Jan Matuszewicz, Nowy Świat 40 10.—
Alicja Mińska, Nowy Świat 41/1 10.—
„Majestic", Kino - Teatr, Nowy Świat 43 3 5.—
„Casino" Kinoteatr, Nowy Świat 50 5.—
Micha Boniecki, Nowy Świat 53 10.—
E. Mieszkowski, Nowy Świat 53 3.—
Dr. Jan Piałek, Nowy Świat 53 10.—
Ignacy Bauzweiger, Nowy Świat 57 0.50
Jan Płodowski, Nowy Świat 57 1.—
Bolesław Kamaszewski, Nowy Świat 59 10.—
Henryk Juwiler, Nowy Świat 59 2.—
„Książnica Atlas" Sp. Akc., Nowy Świat 59 10.—
M. Brodzka i Z. Gwiazda, Nowy Świat 60 10.—
Główna Księgarnia Wojsk. Nowy Świat 69 10.—
Związek Młynarzy Polskich, Nowy Świat 70 5.—
W. Grabau, Skł. Zegarków, Nowy Świat 70 10.—
M. Włodawer, Nowolipki 4 5.—
A. Japlica, Nowolipki 6 0.50
Munwez, Nowolipki 6 0.50
„Nasz Przegląd", Nowolipki 7 10.—
S. Dambrus, Nowolipki 10 1.—
M. Halpern, Nowolipki 12 5.—
Z. Kacenelenbogen, Nowolipki 12/8 2.—
„Sporti Rozrywka" Składnica, Nowolipki 12 0.50
I. Szrajbman, Nowolipki 18 1.—
Ch. Cukier, Nowolipki 19 2.—
I. Kestenbaum, Nowolipki 29 1.—
Dr. Peker, Nowolipki 30 2.—
H. Smidt, Nowolipki 33 2.—
Apt. M. Dłuskiego i H. Skierskiego, Nowolipki 51 5.—
„Marconi" Polskie Zakłady, Narbuta 29 10.—
E. Samet, Nowiniarska 2/1 2.—
S. Rappel i Syn, Nowiniarska 14 3.—
S. Cybulska, Nowomiejska 11 1.—
Redakcja i Wyd. „Świt", Nowowiejska 5.—
A. Szyszkin, Nowowiejska 7/7 10.—
Inż W. Woszczyński, Nowowiejska 8/8 20.—
Zjedn. Fabr. Żarówek S. A., Nowowiejska 13 10.—
Ludwik Klewin, Nowowiejska 22/6 10.—
Gracjan Rykowski Skł. Apt., Nowowiejska 24 10.—
Jan Eustachy Kowerski, Nowowiejska 25 10.—
Antoni Romanowski, Nowowiejska 27 1.—
Marjan Adolf Zakrzewski, Nowowiejska 27 2.—
Instytut Aerodynamiczny, Nowowiejska 50 5.—
S. Rozenfeld, Nowolipie 12/34 3.—
B. Linde, Nowolipie 15 2.—
F. Sztolcengold, Nowolipie 25 1.—
H. Sawik, Nowolipie 30 1.—
J. Edelbaum, Nowolipie 40a 1.—
Sz. Wolfson, Nowolipie 41 1.—

Lek. dent. Helena Iszówna, Nowolipie 43 2.—
M. Rajszer, Nowolipie 56 1.—
M. Łęczycki, Nowolipie 56 2.—
Jan Rejewski, Nowolipie 80/2 10.—
R. W. Hawelska i Syn, Nowolipie 74 10.—
Henryk Pomorski, Natolińska 5/10 2.—
Jan Jakób Litauer, Natolińska 6 3.—
Stanisław Filipowski, Natolińska 7/8 3.—
Dyr. M. Wolski, Natolińska 13 10.—
Pszczyńskie Tow. Handl. Sielecka Fabr. Filc. Nabielaka 6 10.—
Edward Rose, Nabielaka 10 10.—
Schicht Sp. Akc. Przem. Tłuszczow., Nowy Zjazd 1 10.—
R. Kucharski Warsz. Fabr. Wyrob. Papier. i Zakł. Graficzne, Nowy Zjazd 1 10.—
Dr. Med. Eugenjusz Wajgieł, Prof. uniw., Nowy Zjazd 5 1.—
Jakób Drutman, Nowy Zjazd 7 2.—
Czesław Witkowski, Namiestnikowska 2 10.—
Dyr. Rzeźni i Targowiska, Namiestnikowska 2 10.—
Teodora Kotarska, Nowe Miasto 27/3 10.—
M. Derebisz, Niecała 11 2.—
Fabr. Chem. M. Leszczyński, Ogrodowa 32 10.—
D. Landau, Ogrodowa 40 1.—
Fabr. Lamp i żyrandoli W. Krajewski i A. Ziegenhirte, Ogrodowa 50 2.—
„Przemysł" Biuro Techn Handl., Ordynacka nr. 5/1 5.—
„Sokołów" Zarz. Cukr i Rafnerji, Ordynacka nr. 5 10.—
Galewski i Dau, Ordynacka 6 10.—
Rzewuski i S-ka Fabr. Maszyn, Ordynacka 7 10.—
Andrzej Józefik i S-ka, Ordynacka 9 5.—
I. Winkler, Zakł. Fryzj., Okopowa 44 5.—
Tow. Akc. Temler i Szwede, Okopowa 78 5.—
Dr. Mieczysław Knapik, Otwocka 3 5.—
Ignacy Kahan, Orla 2/20 4.—
Lekarz Dentysta M. Kosowska Nikelburg, Orla 2/18 1.—
Marja Rosenberg, Orla 5/9 3.—
Dr. Henryk Brokman, Orla 11 3.—
J. Rozenman, Orla 11/22 0.40
Radziejewski Rozen i S-ka, Orla 13 5.—
F. Goldman, Orla 4 2.—
A. Skowroński, Oobozowa 32/34 10.—
M. K. Grodzicka, Oboźna 5 1.—
W. Stokowski i S-ka, Osolińskich 6 10.—
Stanisław Wróblewski, Ossolińskich 8 2.—
Pol. Zakł. Skody Sp. Akc., Okęcie 10.—
Sp. Akc. „Włókno Polskie", Okrąg 6/8 10.—
Artur Sowadski, Próżna 12/10 10.—
„Multa" Tow. Techn. Handl, Próżna 12 2.—
Józef Fetter, Przejazd 5 5.—
Gustaw Rosney, Podchorążych 21 10.—
Juljan Herman, Podchorążych 63 10.—
Zylberfaden A., Ptasia 2 2.—
D. Landau Sz. Zyw i Spółka, Ptasia 2 2.—
Izrael Rozenbaum, Ptasia 4 2.—
Samuel Eisenberg, Puławska 12/23 10.—
Antonina Antoszewska, Puławska 17/113 5.—
Stanisław Zakrzewski, Podwale 17/73 10.—
Marja Długacz, Prosta 8 1.—
Chaim Bajer, Prosta 10/39 2.—
Władysław Wojtowicz, Prosta 12/3 5.—
Dr. A. Kirszbraun, Prosta 18/9 1.—
Dr. Feliks Smużyński, Prosta 36/10 10.—
N. Langleben, Przechodnia 1 2.—
S. Tabacznik, Przechodnia 7 2.—
Antoni Wieniawski, Piękna 2 m. 4 10.—
Inż. Wacław Kosowski, Piękna 4/7 20.—
Helena Babicka, Piękna 5/8 10.—
Pułk. Feliks Rozwadowski, Piękna7 10.—
Dr. Stefan Rudzki, Piękna 8 10.—
Władysław Jagnik, Piękna 8/6 10.—
Dr. Alfred Jan Zanterbach, Piękna 11b 2.80
Artur Śliwiński, Piękna 11/10 10.—
Konstanty Hejmowski, Piękna 11/5 10.—
N. Neufeld, Piękna 18/6 3.—
Vacqueret Karol, Piękna 18/5 10.—

„Trawers" Tow. Inż.-Budowl., Piękna 22/1 10.—
H. L. Cytryn, Piękna 29 2.—
Antoni Bojanowski, Piękna 37/22 1.50
Tow. Akc. Zakł. Chem., Piękna 39 5.—
Centkiewicz, Niedzielski i S-ka, Biuro Budowlano - Handl., Piękna 43 2.—
Jadwiga Niedźwiecka, Piękna 62/17 1.—
Zofja Rappe, Piękna 64/6 10.—
A. Lorski, adwokat, Poznańska 3 5.—
Inż. M. Grabiński, Poznańska 23 2.—
Dr. Bronisław Wojdkiewicz, Poznańska 23 1.—
Ella Kirszot, Poznańska 38 5.—
Bolesław Car, Poznańska 14/45 2.—
E. Rontalerowa, Polna 46 10.—
A. Eichtorn, Polna 62 2.—
Irena Zawistowska, Polna 64/62 5.—
Władysław Borowski, Polna 66 1.—
Stefan Bartoszewicz, Polna 70/9 20.—
Inż. Jakowski, Polna 70/16 3.—
Chaim Wajngrod, Pańska 3 2.—
Maurycy Kon, Pańska 7 10.—
Wiera Szenhak Goldberg, Pańska 26 2.—
Abram Bibergon, Pańska 26/10 2.—
Dymitr Sokolcew, Pańska 45/2 5.—
A. Segał, Pańska 46/21 1.—
Sokolcew Dymitr, Prof. Inż., Pańska 45/2 5.—
Michał Rozen, Pańska 5/32 1.—
Jakób Seidenros, Pańska 52 5.—
M. Jóźwik, Pańska 87 1.—
M. Buchwald, Parysowska 4 3.—
Antoni Ponikowski, Profesorska 4 2.—
H. Rosenstadt, Pl. Grzybowski 10 10.—
Jakób Lipsztadt, dr., „Pl. Żel. Bramy 1 5.—
„Las" S. A. Prze. Leśna, Pl. Żel. Bramy 1 5.—
Bank Północny S. A., Pl. Żel. Bramy 1 10.—
D. H. „Sair", Pl. Żel. Bramy 2 5.—
Sz. Bluman i Ska, Pl. Żel. Bramy 6 10.—
Antoni Pacholczyk, Pl. Mirowski 16 10.—
Koło Polek, Pl. Żeromskiego 9 1.—
B-cia D. i J. Karmazyn, Pl. Krasińskich 2 5.—
Wojciechowska, Pl. Dąbrowskiego 8 2.—
Z. Szczerbiński i S-ka, Pl. Małachowskiego 2 10.—
Żurek Feliks, Pl. Napoleona 10 5.—
Zofja Skowrońska, Pl. Napoleona 6 10.—
Sp. Akc. „Granum", Pl. Napoleona 6 10.—
Henryk Przeździecki, Pl. Trzech Krzyży 13 10.—
Eleonora Mochnacka, Pl. Trzech Krzyży 13 5.—
Dr. Józef Skłodowski, Pl. Trzech Krzyży 4 2.—
Dom Książki Polskiej, Pl. Trzech Krzyży 3 1.—
P. Janicki, Rakowiecka 41 1.—
Artur Hoser, Radna 9 4.—
Drukarnia Naukowa, Rynek St. Miasta 5.—
Zygmunt Przybyłko, Raszyńska 21 10.—
Dr. Władysław Hetlich, Raszyńska 44/16 4.—
Stanisław Arczyński, Raszyńska 50 5.—
Adolf Richter, Biuro Techn., Rymarska 8 10.—
Lek. Dent. Jakób Typograf, Rymarska 10/4 10.—
J. Szyk, Rymarska 10 1.—
„Sfinks" Biuro Kinemat., Ś-ta Krzyska 35 10.—
Stefan Wojtkowski, Śto Krzyska 5/6 10.—
„Altrans" Międz. Dom Eksped., Śto Krzyska 6 5.—
Zw. Zaw. Agentów i Wojażerów, Ś-to Krzyska nr. 15 5.—
Inż. Władysław Kochan, Ś-to Krzyska 15 5.—
Dr. Stan. Serkowski, Ś-to Krzyska 16 5.—
Nasza Księgarnia, Ś-to Krzyska 18 10.—
Admin. „Płomyka i Płomyczka" Ś-to Krzyska 18 10.—
F. Oppman i H. Kozłowski, Biuro techniczne Inż. Komunikacji Ś-to Krzyska 19/13 10.—
S. Pronaszko i R. Sobieszek Ś-to Krzyska 25 5.—
Światło Księg. i Antykw., Ś-to Krzyska 26 1.—
Feliks Golaszewski, właśc. Cukiernia Napoleonka, Ś-to Krzyska 26 10.—
Sp. Tech. Budowl., Wolski, Wiśniewski Inżynierowie, Ś-to Krzyska 27 10.—
Sowpoltorg, Ś-to Krzyska 27 10.—
Dr. Józef Luxenburg, Ś-to Krzyska 35 5.—
St. Zubrzycki, Ś-to Krzyska 35 1.—
Momuald Kwiatkowski, Ś-to Krzyska 36 20.—
J. Mirowski, Sklep z Odznakami, Ozdoba-

mi i t. p. Ś-to Krzyska 41	10.—
Księgarnia popularna, Ś-to Krzyska 42	1.—
Dr. med. H. Weinkiper, Ś-to Krzyska 44	5.—
Inż. St. Korska, Ś-to Krzyska 44	2.—
N. Dumlewicz, Mag. Ub. męskich, Ś-to Krzyska nr. 46	2.—
D. Zysman, Ś-to Krzyska 43	1.—
Inż. L. Trylski, Szopena 1/10	5.—
Mieczysław Neufeld, Szopena 4	10.—
Mieczysław Neufeld, Szopena 4	2.—
Inż. Antoni Skudro, Zakł. Elektr. Szopena 8	2.—
Fabr. Wyr. Cer. „Opoczno" S. A., Szopena 12	2.—
Inż. J. Krause, Szopena 18	5.—
Dr. Aleksander Czarnocki, Szopena 14/32	10.—
M. Bojanowski Kerce, Szopena 16	10.—
E. Henszloner, Sienkiewicza 2/4	2.—
A. Der Aprahamian, Sienkiewicza 2	10.—
„Radocha" S. A. Fabr. Chem., Sienkiewicza 2	10.—
„Katebe" Kraj Tow. Bud., Sienkiewicza 3	10.—
„Exporterbor' Sp. z o. o., Sienkiewicza 3	3.—
Marja Geisler, Sienkiewicza 10/9	10.—
„Pod Wiechą" Resteur. Art. Sienkiewicza 12	10.—
Dr. Z. Irebrung, Sienkiewicza 12	2.—
Centr. Biuro Sprzed. Rur Izol., Sienkiewicza 14	5.—
Anna Jakubowska, Sienkiewicza 1	10.—
Aleksander Kowalski, Sienkiewicza 33/13	4.—
Dr. Stanisław Bień, Sosnowa 10	5.—
Marja Ziegler, Sosnowa 11/9	1.—
J. Ziembowski kawiarnia, Smocza 1	5.—
J. Elkenbaum, Smocza 27	2.—
S. Balbus, Smocza 1	2.—
Mojsze Gutreich, Stalowa 2	1.—
Józef Poniatowski, Stalowa 46	2.—
M. Flancreich, Stalowa 51	1.—
Dr. Józef Grzybowski, Stalowa 6	2.—
Jakób Krysławin, Skł. Apt., Stalowa 61	2.—
Michał Dembiński, Stalowa 71	2.—
Ś-to Jerskie Zakłady. Przem. Handl. Ś-to Jerska 10	10.—
Przed. Rob. Budowl., Ś-to Jerska 16	10.—
H. L. Goldgran, A. Kołodny, Ś-to Jerska 16	1.—
I. Zand, Ś-to Jerska 34	1.—
M. Chenciner, Ś-to Jerska 42	1.—
M. Müller, Śliska 12	1.—
„Compensator" Fabr. Przew. rur, Św. Stanisława 3	10.—
B. Mandel, Sienna 3	2.—
Paramount Films, ,Sienna 4	10.—
Dr. Filip Stern, Sienna 9/7	1.—
Kazimierz Szul, Sienna 21/5	1.—
Stanisław Szul, Sienna 21/5	1.—
Adam Cygański, Sienna 21/13	10.—
H. I. Perkowicz, Sienna 36	3.—
Hauszyld Fr., Sienna 93	5.—
A. Blaufuks, Zakł. Stolarsk, Sienna 57	2.—
„Chemkomis" Biuro Sprzed. Komisowej, Srebrna 12	10.—
Wacław Szadurski, adw., Stare Miasto 24	20.—
Ks. Michał Pogorzelski, Św. Wincentego 83	10.—
Ks. Jan Grudziński, Św. Wincentego 83	10.—
Jerzy Swarczowski, Śniadeckich 3/5	5.—
Szereszewski Jakób, Śniadeckich 4/6	5.—
Stow. Rob. Chrześc. Sekretarjat Główny Śniadeckich 5	1.—
Maksymiljan Polikier, Śniadeckich 9	2.—
Slżbieta Bromirska Lekarz Dendysta, Śniadeckich 9/3	2.—
Józef Eizenbett, Śniadeckich 12	5.—
Norbert Metelski, Śniadeckich 13/12	1.—
Dr. Adam Leszczyński, Śniadeckich 13/8	2.—
Stanisław Zieliński, Śniadeckich 13/2	10.—
Antonina Wojnarowska, Śniadeckich 14	5.—
H. Federman, Śniadeckich 15/2	10.—
„Perfection" St. Pikulski, Śniadeckich 16	1.—
Inż. Feliks Janiszewski, Śniadeckich 18	2.—
Antonina Aljanaki, Śniadeckich 20/10	10.—
B. Rones, Śniadeckich 20	10.—
Zarz. Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, Smolna 6	100.—
Stefan Stanowski, Smolna 13/3	5.—
Jan Franhjelm Dyr. Depart. Najwyższej Izby Kontroli, Smolna 14	3.—
Antoni Maciejka, Smolna 14	5.—
Jerzy Orłowski, Smolna 14/9	10.—
Marjan Mączka, Smolna 24/12	1.—
W zast. ś. p. J. Raczyńskiego, Smolna 24/2	20.—
Andrzej Garbiński, Smolna 25	10.—
Inż. W. Budziński, Smolna 25/9	10.—
Kijewski Scholtze i S-ka, Smolna 36	10.—
Adw. Dr. Michał Wyrostek, Szczygla 7/12	5.—
Polski Fiat Sp. Akc., Sapieżyńska 5	10.—
Jan Grzymała, Solec 67	2.—
Marx Władysław, Solec 48/11	15.—
Firma ,Rekord'" Wł. S. Goldberg, Sochaczewska 12	1.—
Dr. Witold Kamocki, Ks. Skorupki 5	5.—
Dr. Remigjusz Stankiewicz, Ks. Skorupki 6	10.—
Jan Moczulski, Ks. Skorupki 14	10.—
K. Briesemeister, Cukiernai Szwajcarska Szpitalna	10.—
Biernacka Władysława, Szpitalna 4	5.—
Jan Mohl, Szpitalna 8	1.—
Ludwik Brauman, Szpitalna 8	10.—
J. Segałowicz, Szpitalna 3	3.—
L. Gałecki, Szpitalna 10	1.—
Adw. Michał Cohn, Szkolna 5	2.—
Zamkacz, Senatorska 2	2.—
Dr. Med. Wład. Porębski, Senatorska 4/19	10.—
Edward Piotrkowski, Senatorska 6	10.—
F. Venulet, Senatorska 8	1.—
Przem. Futrz. Tytus Kowalski, Senatorska 10	10.—
Adw. Józef Rajchman, Senatorska 10	10.—
Alfred Andersen, Senatorska 10	10.—
Zygmunt Jarocki i S-ka, Senatorska 11	3.—
„Ungro" Sp. z ograniczoną odpowiedzialn. Biuro Ogłoszeń, ,Senatorska 12	10.—
Marja Danielewiczowa, ,Senatorska 28/30	10.—
Władysław Miller, Senatorska 28/30	2.—
Międzynarod. Biuro Ogłoszeń, Senatorska 29	3.—
W. Behsler Biuro Techn., Senatorska 32	2.—
Skandynawsko-Ameryk. Linja, Senatorska 32	10.—
J. N. Gehlen, Senatorska 42	10.—
„Extrans" Dom. Eksp. Transp., ,Senatorska 32	3.—
R. Arcichowski, Senatorska 29	10.—
Jan Gombrowicz, Służewska 3/4	20.—
Herman Meyer, Traugutta 2	10.—
Herman Meyer, Traugutta 2	20.—
Dom. B-wy Natanson i S-wie, Traugutta 5	10.—
Zw. Eksp. Przem. Met. Przetw., Traugutta 4	5.—
Gustaw Gerlach, Tamka 38/5	10.—
Aniela Pokorska, Tamka 40	1.—
Feliks Cybulski, Tamka 45/7	1.—
Z. Kasztan, Towarowa 40	1.—
St. Rozenberg, Towarowa 68	10.—
Sz. Sapersztejn, Targowa 35/37	1.—
Marja i Stan. Haymajerowie, Targowa 44	5.—
K. Waszkiewicz, apteka, Targowa 54	5.—
Roman Iwanow, Targowa 54	10.—
L. Paszkiewicz, Prof. Dr. Med., Targowa 59	10.—
Jakób Czerniawski, Targowa 64	5.—
Dr. A. Krzyczkowski, Targowa 67/5	1.—
„Natalja" Zakł. fotogr., Targowa 69	2.—
W. Kemnitz, Warsz. Fabr. Wyr. Ołów. Terespolska 24	10.—
Państw. Wytw. Samochod., Terespolska 3	10.—
Franciszek Fuchs i S-wie A. A., Topiel 12	10.—
Zaborowski i S-ka Sp. Akc. Przed. Techn., Trębacka 10	10.—
P. A. Krzymiński, Firma, Trębacka 15	10.—
Józef Bargiełowski, Trębacka 7	2.—
Lewek Weiszryb, Tarczyńska 2	10.—
Karolina Zienkiewicz, Tarczyńska 11	1.50
Mieczysław Kulewski i S-ka, Tarczyńska 12	3.—
Marja Bołodtowicz, Św. Teresy 2/7	5.—
Inż. L. Tołtoczko, Topolowa 8	20.—
Szlama Klinger, Twarda 13	0.50
Władysław Danielewicz, Topolowa 18	20.—
J. Blass, Twarda 29	1.—
D. H. Fiszel Szpiro, Twarda 36	5.—
M. Kesler i S-wie Skł. Żel. i Met. Twarda 39	10.—
Stanisław Iwański, Twarda 44/14	2.—
Kamila Kosanowska, Twarda 55/27	1.50
Stanisław Twardo, Wojewoda Warszawski, Al. Ujazdowska 5	10.—
Michał W. Sobański, A. Ujazdowska 11	3.—
Stanisław Szurlej, Al. Ujezdowska 18	5.—
Biuro Techn. Handl. W. Siwecki Al. Ujazdowska nr. 18	10.—
J. Myszkorowski, Al. Ujazdowska 20/2	1.20
Sta. Ks. Lubomirski, Al. Ujezdowska 23	10.—
Ludwika Trębicka, Al. Ujezdowska 30	10.—
Teodor Załuskowski, Al. Ujezdowska 30/3	1.—
Stanisław Kłobski, Al. Ujezdowska 30/11	10.—
Leigh Ballenberg, Al. Ujezdowska 32	10.—
Helena Martens, Al. Ujezdowska 34/3	10.—
Tad. Karszo-Siedlewski, Al. Ujazdowska 34	10.—
Henryk Asenkenberg, Al. Ujazdowska 10	10.—
M. Bemski, Al. Ujezdowska 36	2.—
C. Raffin, Al. Ujazdowska 37	10.—
„Radjo" Ilustr. Tygod. dla Wszystkich, Aleja Ujazdowska 47	20.—
Firma Ericson Polsk. Akc. Sp. Elektr., Aleja Ujazdowska 47	10.—
Sp. Akc. wielk. iPeców i Zakł. Ostrowieckich, Aleja Ujazdowska 51	10.—
Walerjan Bączyński, iWleńska 15	10.—
Inż. Edward Zienkiewicz, Vice-Prezes Dyr. Kol. Państw.	10.—
Ludwik Sągajło, Wilanowska 18/20	20.—
E. Sobierajski, Wolność 11	10.—
Prof. Adam Ettinger, Wolska 66	5.—
Roman Wolczyński, Wolska 47	1.—
Dr. Franciszek Kowalski, Wolska 47/3	10.—
„Marmur", Fabr. Mydła i Pokostu, Wolska 44	2.—
J. Franaszek, Wolska 41	20.—
J. Cukierman, Wolska 3/24	1.—
Edmund Feifer, Wolska 93	5.—
Marja Mentzel, Wolska 100	3.—
Generals Motors, Wolska 103	10.—
Dr. Józef Grott, Wolska 114/27	10.—
Karol Szczeciński, Wolska 123	10.—
F. A. i G. Pal, Fabr. Przetw. Chemicznych, Wolska 159	10.—
J. Hechtknopf, Wielka 18	1.—
S. Zajączkowski, A. Mickiewicz, Pracownia Cukiernicza, Wielka 13	10.—
Teodor Kahl, Wielka 6/4	10.—
Dr. Maurycy Feldhusen, Wielka 6	2.—
Adw. L. Bloch, Wielka 5	5.—
Firma Tow. Handl. Przem., Horacy Helles, Wierzbowa 8	5.—
„Helscha", iWerzbowa 8	5.—
Ks. Biskup Bursche, Wierzbowa 2/4	10.—
Leokadja Dann, Wspólna 30/2	5.—
Dr. H. Osuchowski,	10.—
A. Waks, Wspólna 5	5.—
Adwokat Adolf Nisenchon, Wspólna 7/5	2.—
Jakub Glass, Wspólna 7	30.—
Adwokat Wład. Kaniewski, Wspólna 8	10.—
Leonja Mazaraki, Wspólna 28/1	2.—
Adwokat Antoni Wolski, Wspólna 31/5	5.—
Władysław Bulkowski, Wspólna 45/3	2.—
Michał Franio, adwokat, Wspólna 53	20.—
Jan Turowicz, Wspólna 59	6.—
Dr. Jan Bełkowski, Wspólna 59	10.—
Dr. Ignacy Laudstein, Wspólna 61	10.—
Dr. Med. Maksymiljan Bernstein, Wspólna 63	2.—
Filleborn i Szyndler, Przed. Przem. Budowl., Wspólna 67	10.—
L. Eisenberg, lek. dent., Wspólna 79	1.—
Helena Śmiechowska - Kurżakowa, Wspólna 29/13	5.—
Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, Wspólna 23/12	2.50
Adolf Szczygielski, adwokat, Wspólna 65	1.—
Sodalicja św. iPotra Klawera, Warecka 10	20.—
Hartman i Lewinson, Warecka 9	10.—
Jan Reych, Warecka 11	10.—
Leonard Fallen Wilczewski, Warecka 11	20.—
Inż. Oskar Redinger, Warecka 15	10.—

Dr. Helena Kotyory i Jan Kotyory, wice-prezes Sądu Okręgowego, Warecka 14/3 10.—
Tow. Starachowickich Zakł. Górnicz., Warecka 15 10.—
Stanisław Surzycki, Warecka 15 10.—
Zofja Suska, Wiejska 5/4 5.—
Dr. Med. Sieramski Wład. Tadeusz, Wiejska 2/11 10.—
G. Potworowski, Wiejska 2/5 10.—
Dr. Mer. Wisłocki, Wiejska 2/7 10.—
Tow. Akc. Fr. Martens, Wiejska 9 10.—
Tomasz hr. aZmoyski, Wiejska 9 10.—
Dr. Władysław Niewiński, Wiejska 10 1.—
G. Kohler - Badin, Wiejska 11 10.—
Inż. Jan Idzikowski, Wilcza 72/20 10.—
L. Stworowski, Wilcza 62 1.—
Inż. J. D. Fonberg, Wilcza 62/29 6.—
Michał Bornstein, Wilcza 57 3.—
Rozalja Świerczyńska, Wilcza 50/11 1.—
Paul Super, Wilcza 46/14 10.—
Dr. Dulewicz Stanisław, Wilcza 40/5 2.—
Dr. aPweł Minkowski, Wilcza 29/4 10.—
Wilcza 19/1 10.—
K. Jaskulski i S-ka, Biuro Inżynierskie, Wilcza 16 20.—
Z. Wawrzynowicz, Księgarnia Komisowa, Wilcza 3 10.—
Dr. Jerzy Dąbrowski, Wilcza 5/4 2.—
Dr. Władysław Wierzbowski, Wilcza 5/3 3.—
Aleksander Tempel, Widok 6 10.—
Inż. Józef Bartnowski, Widok 8/16 5.—
Stanisław Janczurowicz, Widok 9 10.—
Adw. Ł. E. Wojecki, Widok 9 5.—
Rywka Klawer, Wronia 29/7 1.—
Szmul Mendelsohn, Wronia 25 1.50
A. Marciniak, Fabr. Żyrandoli Elektrycznych, Wronia 23 10.—
Mech. Fabr. Wyrob. Pończoszn., M. Lachman, Waliców 11 1.—
D. Konental, Waliców 10/36 1.—
Józef Bronowski, Waliców 6 0.50
D. Wajntrab, Wielopole Kramy 15 1.—
Stanisław Lewandowski, Zawiszy 4 2.—
A. Peszke, Fabr. Tektury Smołowc. i As-alftu, Zawiszy 8 10.—
J. Łowiński i J. Sławiński, Zygmuntowska 5 10.—
Czasopismo „Woskresnoje Cztienje", Zygmuntowska 13 20.—
Janina Jabłonowska, aZmojskiego 29 3.—
Sirius, aZmojskiego 51 2.—
Dr. A. Puławski, Żelazna 4 10.—
Stanisław Malesy, Żelazna 31 1.—
Czesław Tomel, Żelazna 39 10.—
Apolonja Rudzińska, Żelazna 50/2 2.—
Sp. Akc. Norblin, B-cia Buch i T. Werner, Żelazna 51 10.—
I. Nasibirski, Żelazna 64 2.—
E. Penczyna, Żelazna 65 10.—
Inż. Stanisław Wilman, Żelazna 81 5.—
A. Lantman, Żelazna 83 10.—
Stanisław Perche, Żelazna 87 2.—
Michał Syrytczyk, Żelazna 87 1.—
Stanisław Obrębski, Żelazna 89/9 5.—
Faustyn Rusiński, Żórawia 44 5.—
Henryk Krajzler, Żórawia 1/2 4.—
Mieczysław Zagajski, Tow. Handl. Przem., Żórawia 3 10.—
Feliks Górski, Żórawia 3 2.—
Inż. Marcin Czarkowski, Żórawia 7/5 10.—
Karol Glass i S-ka, Żórawia 8 10.—
Stanisław Janczewski, Żórawia 9 1.—
Edw. Karol Etienne, Żórawia 15 3.—
Dr. Władysław Ostanczerw, Żórawia 18 10.—
Władysław Chyliński, adwokat, Żórawia 18 1.—
Adolf Rondthaler, Żórawia 16/8 10.—
Tadeusz Łabanowski, Żórawia 16 20.—
Janina Sage, Żórawia 16/1 1.50
Ignacy Kondratowicz, adw., Żórawia 20/4 2.—
B. Bornstein, Żórawia 21 2.—
Daniel Kraushar, D/H, Żórawia 22 10.—
Lipszyc, Żórawia 24a 3.—
Feliks Wiślicki, Żórawia 24a 25.—

Br. Leppert, Żórawia 26 5.—
Róża Gutowska, Żórawia 31 2.—
Gerard Armiński, Żórawia 31/4 1.—
Dr. Aleksander Bernstein, Żórawia 24 10.—
Janina Jeleniewska, Żórawia 3/4 1.—
Antoni Józef Knoll, Żórawia 5 20.—
Leon Bergeman, Żórawia 42/10 2.50
A. Kubicki, Żórawia 47 2.—
Zw. Urz. Kol. Zarz. Główny, Żórawia 8 5.—
Machowska, Zielna 4 5.—
Stanisław Nawrocki, Zielna 5/2 5.—
Prac. Roentgenelogiązna Drów B. i J. Kryńskich, Zielna 11 5.—
Dr. Paweł Goldstein, Zielna 22/3 1.—
Jan Apte, Biuro Ogłoszeń, Zielna 24 5.—
S. Krasnodębski, Warsz. Biuro Sprzed., Zielna 24 10.—
Inż. Jan Pędzich, Zielna 30 10.—
A. Szyfman, Zielna 34/21 5.—
Dyrektor Aleksander Olendzki, iZelna 37/39 20.—
Feliks Kucharzewski, Zielna 35 2.—
Polska. Akc. Sp. Telefoniczna, Zielna 37/39 500.—
Powsz. Tow. Fonotechniczne, iZelna 45 3.—
Henryk Politur, Dom Handlowy, iZelna 45 5.—
S. Mintz, Zielna 46 1.—
Marjan Mieszkowski, pułkownik-lekarz weterynarji, Zielna 50/6 5.—
Jadwiga Hansbrandtowa, Zielna 23/6 10.—
Karolina Werner, Zielna 23/5 10.—
Dr. J. Włodawer, Żabia 3 2.—
Wiktor Dobrowolny, Żabia 5 20.—
Gustaw Rosenthal, Żabia 9 5.—
Łódzki Bank Depozytowy, Żabia 9 10.—
Z. Wakareccy, Fabr. Czekolady i Cukrów, Żabia 4 1.—
N. Grynfeld, Ząbkowska 2 1.—
Józef Zembrzuski, Ząbkowska 3 10.—
Dom Robotniczo - Komisowy, Barański, Barcikowski i S-ka, Zgoda 1 25.—
J. Żugajewicz, Zgoda 5 10.—
Wojciech Kruczewski, Złota 4 10.—
Józef Fryer, Złota 29 10.—
A. Kapniewski, Złota 83 1.—
Tow. Budowy Samochodów „As", Złota 64 3.—
Adw. Teodor Duracz, Złota 65a 3.—
Dr. Edward Wajs, Złota 56 5.—
Dr. Marjan Łażyński, Złota 56 2.—
Stanisław iPechorowski, Złota 46/24 3.—
Stanisław Szczygielski, Złota 42/6 20.—
Warman Rytka, Złota 49 3.—
Z. Pachniewski, Złota 30/5 1.—
B-cia Lubert, Fabr. Okuć Budowl., Złota 34 10.—
Aleksander Grzywacz, Zakł. Elektr., Złota 24 10.—
Dr. Gante, Złota 26/3 5.—
J. Celnikier, Złota 16 1.—
Wł. Makówczyńska, Złota 15 1.—
„Wszechczas", Druk. Jan Mancki, Złota 8 5.—
„Tudor", Zakł. Akulatorów, Złota 35 10.—
Marja Lerkomanowa, Złota 25/8 1.—
Zygmunt Jentys, Zimna 2 3.—
Maksymiljan Głębocki, Solna 1 10.—
K. Urman, Solna 6 0.50
Adw. H. Grynwaser, Smolna 17 5.—
Andrzej Wierzbicki, Grochów - Dwór 20.—
Aleksander Szadkowski, Chłodna 7/2 10.—
Iz. Salomonowicz, Marszałkowska 9 5.—
Księżna Marja Światopełk - Mirska, Elektoralna 16 5.—
Marja Miniewska, Senatorska 8/5 2.50
Wł. Baranowski, ul. Piotra Skargi 76/1 5.—
S. Stańczak - Staniszewska, Chmielna 38/2 1.—
A. i Z. S. 20.—
Stefan Dziewulski, Aleje Ujazdowskie 20.—

Zebrane przez Kierownika Oddziału III U. p. Białystok.

Perelsztejn Mojżesz, Ogrodowa9 5.—
Peter Hugo, Branickiego 5 5.—
Połoński Samuel, Sienkiewicza 14 5.—
Firma „Polgum", Giełdowa 7 2.—
Gurwicz, Rynek Kościelny 26 5.—
Schenker i S-ka, Kilińskiego 19 10.—
Sheerschmidt i Koch, Sienkiewicza 27 5.—
Singer Serwing Machine Compagne, Rynek Kościelny 9 5.—
J. Sud i Rynkiewicz S., Lipowa 1 2.—
Szabryński Józef, Rynek Kośc. 15 5.—
Szpiro Izrael Dawid, Łękowa 4 5.—
Szwarc Boruch, Poleśna 2 3.—
Topolski Mojżesz, Rynek Kośc. 4 1.—
Frilling Orsyn, Lipowa 24 10.—
Wałłach M., Szkolna 1 2.—
Wisznia Ch. Ochrymski J., Sienkiewicza 1 2.—
K. Fuks, Białostocka 15 3.—
H. Beker i S-wie, Wąska 15 5.—
A. Sokół i J. Zylberfenig, Sienkiewicza 44 10.—
Aszkenazy Manes, Fabryczna 16 2.—
Bank Udziałowy, iKlińskiego 23 10.—
Bank Przemysł. Handl., Kilińskiego 23 10.—
Becker E. i S-ka, S-to Jańska 15 10.—
Firma „Brosexanto", Sienkiewicza 12 5.—
Lewiński, Ogrodowa 7 2.—
„Cunard Line", Dąbrowskiego 2 3.—
Cytron S. H. Sp. Akc., Kupiecka 35 10.—
Firma „Dobrobut", Sienkiewicza 4 5.—
F-ma Poster Herbwiszcz, Rynek Kośc. 17 5.—
Elektrownia, Elektryczna 15 10.—
Fiszer Samuel, Rynek Kośc. 24 5.—
Francuskie T-wo Okrętowe, Lipowa 22 5.—
Fuksman B. L. S-wie i S-ka, Sienkiewicza 5 1.—
„Gastronomja", restauracja, Sienkiewicza 2 3.—
Gotlib Jowel, fabr. żel., Sobieskiego 2 10.—
Haberbusch i Schiele, Artyleryjska 3 2.—
Hauge Hugo, Monopolowa 2 5.—
Indycki, księgarnia, Rynek Kościelny 32 5.—
Kapelusznik Abram, Rynek Kośc. 24 5.—
Kaszeniewski Ch. i S-ka, Rynek Kośc. 13 1.—
F-ma Knefel, Rynek Kościelny 5.—
B-cia Knyszyńscy, Nowy Świat 16 10.—
„Korsorcjum Węglówka", Kilińskiego 9 5.—
Kupferberg Józef, Kilińskiego 11 1.—
Apteka B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34 5.—
Lifszyc Jakób, Rynek Kośc. 11 2.—
Lubczyński Włodzim., cukiernia, Rynek Kościelny 1 5.—
F-ma Loszczański i Borowski, Rynek Kościelny 6 1.—
Mandelbaum A., restaur., Rynek Kośc. 6 2.—
Margolis Mojżesz, Sienkiewicza 15 2.—
Markus J. A. B., Jurowiecka 29 5.—
Mazja Michał, Legjonowa 1 5.—
Molenda G. i Syn, Sienkiewicza 16 2.—
Mowszowski Lejzer, Lipowa 22 1.—
B-cia Offenbach, Kupiecka 1 1.—
Firma Okocim, Legjonowa 35 5.—
Okraiński L., Sienkiewicza 20 2.—
A. Atłasowicz (olejarnia), Cieszyńska 2 2.—
Peker Izrael, Zamenhofa 1 5.—
Firma „Pepege", Sienkiewicza 12 3.—
Kino „Apollo", Sienkiewicza 20 3.—

Zebrane przez kol. Mackiewicza, naczelnika u. p. Bielsko I.

Arzt S., fabryka sukna, Biała, Wenzelisa 20.—
Szewczyk Stanisław, fabryka sukna, Plac Smołki 1.—
Gelbrachs Samuel 1.—
B. Mun 1.—
Czezaura 2.—
Gesel 2.—
Nowah, Niemczil 2.—
Kastalski Franciszek 2.—
Bricol 2.—
Maurycy Feliks 1.—
Henryk Braff 2.—
Bernard Wenier 2.—
nieczytelny 2.—
Oliner 1.—
Dr. Hertner 1.—
nieczytelny 2.—
Ekonomja 10.—
Leopold Schroll 2.—
Rudolf (nieczyt.) 1.—
Reier 2.—
Rosenberg 2.—

(d. c. n.)



Nasze SANATORJUM w Zakopanem

przyjmuje osłabionych i chorych płucnych. **Członkowie** Związku oraz ich rodziny płacą (o ile są skierowani przez lekarza) **5 zł.**, pracownicy państwowi nieczłonkowie 6,50 zł.

Opłata od osób prywatnych wynosi 16 zł. Wykwintne i obfite odżywianie (5 razy dziennie). — Całkowita opieka lekarska. — Roentgen, lampa kwarcowa, sollux, djatermja, inhalacja, analizy oraz wszelkie zabiegi lekarskie na miejscu,

UWAGA: Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Dyrekcja Sanatorjum w Zakopanem.

POCZTOWCY!

Pamiętajcie, że tylko **polski** przemysł i **polski** handel zapewniają byt Wasz i rodzinie Waszej i dlatego popierajcie

POLSKIE WYROBY I POLSKI HANDEL

POCZTÓWKI

Zarząd Główny Związku, wydał piękne karty pocztowe, litografowane na papierze kredowym, z widokami naszego Sanatorjum w Zakopanem.

Pocztówki wydano w dwóch serjach, w różnych kolorach, po 10 sztuk każda serja, w cenie po 15 groszy za sztukę.

Czysty dochód ze sprzedaży pocztówek przeznaczony na fundusz budowy uzdrowisk

Z uwagi na przystępną cenę oraz doniosły cel akcji prosimy wszystkie Urzędy i Agencje pocztowo-telegraficzne, Zarządy Kół Miejscowych oraz wszystkich Członków Związku o poparcie tej akcji na swych terenach, przez podjęcie się sprzedaży pocztówek sanatoryjnych.

Pocztówki wysyłamy serjami, nie mniej niż 20 sztuk za cenę Zł. 3, plus za opakowanie i przesyłkę Zł. 1.

Urzędom i Agencjom pocztowym oraz Zarządom Kół Miejscowych Związku Prac. Poczt, Telegr. i Tel., wysyłamy pocztówki do sprzedaży komisowej.

Zamówienia należy kierować do: Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Referat Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów, Warszawa, Bednarska № 25.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.